Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 29 października 1938 Nr 297

Imperializm Włoch w interesie pokoju

Naczelny organ hitlerowski, „Völkischer Beobachter“, sumując dotychczasowe zdobycze Niemiec, oświadcza:

„Rok 1938 będzie należał do najważniejszych dat niemieckiej historii“.

Niemczyzna jest dziś butna i pewna siebie... Budzi się w Alzacji, triumfuje w Gdańsku, grozi w Kłajpedzie, żąda kolonii afrykańskich, myśli o Bliskim Wschodzie.

SYTUACJA POLSKI.

Nie wiem, czy jest kto w Polsce, ktoby się z tego cieszył. Nie wiem, czy się z tego cieszy nawet taki „germanofil“, jak p. Wład. Studnicki. Bo tu już nie chodzi o satysfakcję, że się czyjeś „proroctwa“ spełniają. Sprawa wygląda tak, że germanizm urósł w wielkie siły i zaczyna być naprawdę groźnym.

Dla kogo?

Dla Francji i Anglii, ale także dla środkowo-wschodniej Europy. Zwłaszcza dla Polski.

Polacy — wołał kanclerz władysława IV, Jerzy Ossoliński, w Sejmie — osadzili sobie państwo na „polach otworzystych“... I dlatego kazał im szukać oparcia o Morze Czarne.

W ogóle wszyscy statyści po-piastowscy uważali, że skoro niemczyzna napiera coraz bardziej, to należy Niemcom ustępować, a szczęścia szukać na wschodzie.

Tak oto, dzięki tym nastrojom politycznym, doszliśmy do tego momentu dziejów, że Niemcy zawisnęli nad Polską od północy, a poprzez zachód zagrozili nam jeszcze od południa. Jeśli Polska nie uzyska wspólnej z Węgrami, to znajdzie się, jak orzech ujęty w kleszcze. Jeśli zaś uzyska tę wspólną z Węgrami granicę, ale Węgry nie dopiszą i pójdą pod komendę Berlina, to — sytuacja Polski będzie tasama, co wyżej.

PRZECIW NASTROJOM...

Trzeba się lękać, by wtedy nie powstały u nas nastroje polityczne, które dziś panują w Pradze: wszystko stracone, nic nam nie pozostaje, jak rzucić się Hitlerowi w ramiona i zamknąwszy oczy ruszyć z nim na nowe podboje... Byłoby to zgubne dla naszej przyszłości. Mogą sobie p. p. publicyści z młodokonserwatywnej „Polityki“ obiecywać, Bóg wie, jakie korzyści z wyprawy na Ukrainę; są młodzi i to ich tłumaczy. Współdziałanie z Niemcami wplątałoby nas w niebezpieczne konflikty.

Z tym wszystkim nie należy zbyt czarno patrzyć na stan sytuacji w środkowej Europie. Naprzód bowiem jeszcze nie wszystkie zmiany na tym odcinku są zakończone i nie mamy pełnego obrazu „nowej“ Europy. Powtóre — jest jeden punkt, który uprawnia do wniosku, że sytuacja z czasem ulegnie zmianie na niekorzyść Niemiec.

Punktem tym są — Włochy, ich ekspansja i ich stosunek do Niemiec.

EKSPANSJA WŁOCH.

Alarmowaliśmy opinię, gdy apetyty Włoch rosły. Było to bowiem niebezpieczne dla pokoju i naruszało równowagę Europy. Ale dziś należałoby tej Europie życzyć, by apetyt Włoch rósł coraz bardziej. Jest to paradoks, co powiemy, ale życie układa się często z samych paradoksów: imperializm Włoch leży w interesie pokoju. Mianowicie ten imperializm, który zmierza w kierunku półwyspu bałkańskiego i środkowej Europy.

Dziś Rzesza jest panią tej części kontynentu. Jej zdobycze terytorialne predestynują ją na odegranie kierowniczej roli w środkowej Europie i umożliwiają jej penetrację południowo-wschodniej części naszego kontynentu. Jest tylko jedno państwo, które się im może przeciwstawić: Włochy... A Włochy mają siły, by się na to odważyć, i tej ekspansji potrzebują, by swoje interesy dobrze obsłużyć!

Poza tym nie zapominamy, że przyjaźń włosko-niemiecka jest bardzo świeżej daty, a nastroje ludności włoskiej w stosunku do Rzeszy niemieckiej nie są tak doskonałe, jak to oficjalne czynniki głoszą... Przed 4 laty na Brennerze stały armaty gotowe do strzału. W maju bież. roku Hitlera w Rzymie spotkała pewna przykrość ze strony młodzieży.

Wreszcie sprawa południowego Tyrolu... Niemczyzna w tym kraju ma trudny żywot. Głośno było o jej losie przed paroma laty. Berlin drżał z oburzenia na Włochów, że Niemcom tyrolskim italianizuje nazwiska i nawet z cmentarzy, z nagrobków, usuwa germańskie imiona. Z czasem Niemcy tyrolscy ucichli. Ale, czy na długo?... W tych dniach aresztowano w Bozen grupę Niemców, którzy śpiewali „Deutschland über alles“. Jutro od śpiewu przejdą do konspiracji, a Hitler zapewne nie odmówi im pomocy.

POLSKA I WŁOCHY.

Liczymy przede wszystkim na siebie. Ale nie stać nas na „splendid isolation“. Te „pola otworzyste“, na których naszym przodkom spodobało się osadzić państwo, są niebezpieczne, są otwarte na wszystkie wiatry. Musimy szukać oparcia w Europie. Blok: Polska — Rumunia — Węgry (z warunkiem, że będzie wolny od hegemonii niemieckiej) tylko wtedy okaże się realną siłą, gdy będzie miał oparcie o Jugosławię, a przede wszystkim o Włochy.

Liczymy dalej na Paryż. Ale też i na Rzym. Dziś jeszcze są to projekty w powijakach. W Rzymie Ribbentrop rozwija dalekosiężne plany Hitlera. Oś Rzym — Berlin funkcjonuje podobno znakomicie. Ale co będzie za rok, za dwa lata? Rozwój włoskiej ekspansji położy kres tej „przyjaźni“.

Dlatego liczymy na Rzym.

J. P.

Przywódca powstańców arabskich
w Palestynie — zabity

Jerozolima, 28. X. (PAT). Przywódca powstańców arabskich poeta nur effendi Ibrahim Abdullah, w czasie starć wczorajszych pod Haifą został zabity. Dziś pod miejscowością Tampa odnaleziono jego zwłoki.

Stosunki polsko-słowackie
na najlepszej drodze

Bratysława, 28. X. (PAT). Szef propagandy słowackiego prezydium rady ministrów Konstanty Czulen, wygłosił wczoraj w radio bratysławskim przemówienie, poświęcone stosunkom polsko-słowackim.

Wielkim grzechem starej politycznej orientacji — mówił p. Czulen — było to, że nie szukała ona dróg do Polski.

Kiedy wiele osób oskarżało nas z powodu polonofilskiej polityki o zdradę, prowadziliśmy politykę porozumienia z Polską. Robiliśmy ją dlatego, że dobry gospodarz chce żyć w dobrych stosunkach sąsiedzkich ze swym sąsiadem. Robiliśmy ją dlatego, że Polacy i my mieliśmy wiele wspólnych właściwości. Ich nacjonalizm i gorąca miłość ojczyzny oraz głębokie uczucia religijne były dla nas wzorem. Jest dla nas satysfakcją, że się okazało, iż nasza orientacja była dobra i zdrowa i że między Słowacją a Polską nie ma takich problemów, których nie można by było załatwić w drodze pokojowej. Zdobyliśmy w Polsce dla naszej sprawy słowackiej wielu dobrych i serdecznych przyjaciół. Poseł Sidor z trybuny parlamentarnej wskazywał na konieczność najściślejszej współpracy słowacko-polskiej. Karol Sidor w czasie swego pobytu w Polsce otrzymał zapewnienie, że Polska chce jedynie drobnych korektur granicznych. P. Czulen stwierdził, że granice przeprowadzano często na mapie, nie zaś w terenie, toteż często zdawało się, że granice przeprowadzane były bez względu na istotne potrzeby ludności. Kończąc p. Czulen stwierdził, że polsko-słowackie stosunki, pod które fundamenty położyli Sidor i Hlinka, Słowacy będą dalej rozszerzać i pogłębiać. Włożyli oni w te stosunki swe serca.

16-lecie marszu na Rzym

20 tys. kolonistów włoskich jedzie do Libii.

Rzym, 28. X. (PAT). W dniu dzisiejszym Włochy obchodzą 16 rocznicę marszu na Rzym. Uroczystości tegoroczne odbywają się pod hasłem złożenia hołdu ofiarom rewolucji faszystowskiej i walk o zdobycie imperium oraz inauguracji wielkich robót publicznych. M. in. w dniu dzisiejszym odbędzie się uroczysty edjazd z portów Genui i Neapolu 20.000 kolonistów, udających się do Libii.

Zaprzeczenie na temat paktu nieagresji Niemiec z Litwą

Kowno, 28. X. (PAT). „Elta“ dementuje wczorajsze wiadomości prasy paryskiej i londyńskiej, jakoby Rzesza niemiecka zaproponowała rządowi litewskiemu pakt o nieagresji pod następującymi warunkami: 1) zerwanie paktu z Z. S. R. R., 2) skierowanie większości eksportu produktów rolnych do Niemiec oraz uczynienie z kraju kłajpedzkiego wolnego terytorium. „Elta“ twierdzi, że Litwa nie otrzymała od nikogo żadnych podobnych propozycyj

Węgry zgadzają się na arbitraż Niemiec i Włoch

O Polsce i Rumunii nie wspominają

Budapeszt, 28. X. (PAT). Węgierska Ag. Tel. komunikuje: Nota rządu węgierskiego, którą poseł węgierski w Pradze Wettstein wręczył we czwartek o godz. 18 czesko-słowackiemu min. spraw zagr. Chvalkovsky'emu brzmi:

„Królewsko-węgierski rząd wyraża ubolewanie, że rząd republiki czeskosłowackiej pomija milczeniem projekt plebiscytów. Rząd republiki czeskosłowackiej utrzymuje, że „obecne rokowania mogą się odnosić tylko do mniejszości węgierskiej“, ponieważ „pierwszy i drugi punkt protokółu dodatkowego do porozumienia monachijskiego z 29 września 1938 r. wspomina tylko o polskich i węgierskich mniejszościach“.

Jeżeli nawet tekst tych postanowień wspomina tylko o Niemcach, Polakach i Węgrach, nie ulega jednak wątpliwości, że wspomniane postanowienia za podstawę przebudowy republiki czeskosłowackiej przyjmują prawo samostanowienia ludów. Z tego wynika, że prawa zadecydowania o swych losach drogą plebiscytu nie można zaprzeczyć tym mniejszościom, które pragną z niego korzystać. Rząd węgierski jest zmuszony podtrzymać swoje stanowisko.

Rząd czeskosłowacki w nocie oświadcza, że gotów jest przyjąć arbitraż Niemiec i Włoch, co dla rządu czeskosłowackiego — zdaniem rządu węgierskiego — zawiera w sobie obowiązek poddania się z góry decyzjom wymienionych państw.

Jest rzeczą oczywistą, iż zakres orzeczenia arbitrów rozciąga się tylko na terytoria sporne, a nie na te terytoria, co do których istnieje już porozumienie między obu rządami.

Zdaniem rządu węgierskiego, skład sądu rozjemczego i sposób jego działania należy powierzyć zainteresowanym mocarstwom.

Jeżeli chodzi o propozycję czeską, że „decyzja arbitrów, powinna ustalić sposoby i terminy opróżnienia przez wojska i władze czeskosłowackie terytoriów, które mają być przekazane do zajęcia ich przez wojska węgierskie“, zdaniem rządu węgierskiego, projekt ten może się odnosić jedynie i wyłącznie do terytoriów spornych. Z tej więc przyczyny rząd węgierski przyjmuje natychmiastowe i bezpośrednie rozmowy między rzeczoznawcami wojskowymi węgierskimi i czeskosłowackimi dla przygotowania i przyspieszenia wykonania końcowych zarządzeń“.

Anglia zgadza się na wzmocnienie Węgier

Londyn, 28. X. (PAT). W toku wczorajszych rozmów amb. brytyjskiego w Rzymie Pertha z włoskim min. spraw zagr. hr Ciano poruszona była, oprócz finalizacji porozumienia włosko-brytyjskiego, również sprawa żądań węgierskich w odniesieniu do Czechosłowacji.

Lord Perth oświadczyć miał włoskiemu min. spraw zagranicznych, że rząd brytyjski zgadza się z włoskim punktem widzenia co do konieczności wzmocnienia państwa węgierskiego.

Ostrzeliwanie samolotów czeskich

Budapeszt, 28. X. (PAT). Wczoraj straż graniczna węgierska i funkcjonariusze celnі ostrzeliwali z karabinów maszynowych dwa samoloty czeskie, które przez czas dłuższy krążyły nad urzędem celnym w miejscowości Barabas. Samoloty czeskie następnie powróciły na terytorium Czechosłowacji.

W gminie Mezoekaszany na Słowacji powstańcy zaatakowali nocy ubiegłej gniazdo czeskich karabinów maszynowych, wzięli do niewoli żołnierzy czeskich, zdobywając karabiny maszynowe i amunicję. W nocy po stronie czeskiej bezustannie słychać strzelaninę i odgłosy wybuchów.

Kronika telegraficzna

CZERNIOWCE — Na stacji Suciumeni w Besarabii zderzyły się wskutek złego nastawienia zwrotnicy, 2 pociągi towarowe. Maszynista jednego z pociągów został zabity na miejscu, palacz śmiertelnie ranny, obydwie lokomotywy i 7 wagonów zdruzgotane.

RZYM — Min. spraw zagr. Ciano zwrócił się za pośrednictwem przedstawicielstw dyplomatycznych włoskich do wszystkich państw z oficjalnym zaproszeniem do wzięcia udziału w wystawie powszechnej w Rzymie w r. 1942.

MOSKWA — Rada komisarzy ludowych Ukrainy stwierdziła, iż zakup zboża dla państwa w szeregu obwodów ma przebieg niepomyślny. Wykonanie planu do 10 b. m. waha się od 15 do 60 proc

HELSINKI — Według danych urzędu statystycznego, ludność Finlandii liczy obecnie 3.834.626 osób. Przyrost naturalny Finlandi wzrósł w roku ostatnim o 27.499 osób.

Przed likwidacją wojny

Chińczycy otoczeni przez Japończyków

Szanghaj, 28. X. (PAT). Wojska japońskie zdobyły dziś Sien-ning, położone przy linii kolejowej Hankou — Kanton, położone w odległości 70 km na południe od Hankou. Komunikat sztabu japońskiego stwierdza, że przecięcie linii kolejowej na odcinku południowym w wysokim stopniu utrudnia odwrót Chinczykom, którzy są otoczeni w obecnej chwili niemal ze wszystkich stron.

Japonia ostro protestuje we Francji

przeciw dostarczaniu broni dla Chin

Tokio, 28. X. (PAT). Japoński ambasador w Paryżu Yctaro Sugimura otrzymał od rządu **japońskiego instrukcje, aby złożył energiczny protest u rządu francuskiego przeciwko tranzytowi broni i amunicji do Chin przez Indochiny. Rząd japoński domaga się wydania przez władze francuskie odpowiednich i skutecznych zarządzeń, które** położyłyby kres dalszemu przewozowi amunicji i broni do Chin. **Japonia zastrzega sobie prawo wydania zarządzeń we własnej obronie, w razie, gdyby rząd nie zastosował się do tego żądania.**

——oOo——

Chińczycy mają być zaporą przeciw Kominternowi

Tokio, 28. X. (PAT). Urzędowo komunikują, że rząd japoński ogłosi dn. 3 listopada b. r. deklarację w sprawie polityki Japonii w Chinach. Deklaracja ta ma stwierdzać, że rola **marszałka Czang-Kai-Szeka spadła do roli zwykłego przywódcy powstańczego, z którym Tokio jest zdecydowane nadal nie utrzymywać żadnych stosunków dyplomatycznych.** Deklaracja ma również zawierać oświadczenie, że celem Japonii jest stworzenie w nowych Chinach zapory przeciw Kominternowi.

Arabowie jadą do Londynu

ze swymi żądaniami w sprawie Palestyny

Aleksandria, 28. X. (PAT). **Delegacja arabska wyjechała dzisiaj do Londynu, aby przedstawić rządowi brytyjskiemu rezolucje, dotyczące Palestyny, przyjęte na niedawnym kongresie mahometańskim w Kairze.**

W Iraku silny ruch antyżydowski

Kair, 28. X. (PAT). Według wiadomości z Bagdadu, w całym Iraku ruch antyżydowski ogromnie się wzmaga. W samym Bagdadzie dokonano zamachu bombowego na klub żydowski. Na ulicy dokonano napadu na trzech żydów, których dotkliwie pobito. W innym wypadku poturbowano dwóch żydów. **Ludność arabska ogłosiła bojkot sklepów żydowskich, bojkot przeprowadzany jest bardzo skrupulatnie.**

SAMOLOTY GEN. FRANCO BOMBARDUJĄ RZĄDOWCÓW.

Walencja, 28. X. (PAT). 26 samolotów bombowych gen. Franco bombardowało wczoraj m. Vale de Uso i Chilches. **Ofiarą bomb padło 14 zabitych i 52 rannych**

Jaki będzie koniec marsz. Blüchera?

Moskwa, 28. X. — Tajemnicza sprawa zniknięcia marsz. Blüchera w dalszym ciągu wzbudza zainteresowanie szerokich kół opinii sowieckiej.

W związku z tym wychodzą na jaw interesujące szczegóły ostatnich dni pobytu marsz. Blüchera w Moskwie. Jak się okazuje, marsz. **Blücher został wezwany do stolicy sowieckiej pod pretekstem odbycia ważnej narady w pierwszych dniach października. Marszałek, obawiając się podstępu ze strony sowieckich organów bezpieczeństwa, zrezygnował z mieszkania w pokojach gościnnych ludowego komisariatu obrony, gdzie zwykle zatrzymywał się, i zamieszkał w hotelu „Metropol“. 5 października zjawiło się w hotelu „Metropol“ 2 oficerów wojsk specjalnych N. K. W. D. Po chwili marsz. Blücher opuścił w ich towarzystwie hotel i więcej nie wrócił.**

Według kursujących pogłosek, został on przewieziony do willi na peryferiach Moskwy, będącej własnością ludowego komisariatu spraw wewnętrznych, i tam przebywa obecnie pod stałym dozorem, aż do rozstrzygnięcia jego sprawy przez Politbiuro.

Decyzja najwyższych czynników sowieckich w sprawie marsz. Blüchera oczekiwana jest już w najbliższym czasie.

Rezydencja Hitlera w Wiedniu

Berlin, 28. X. (PAT). Według wiadomości pochodzących z otoczenia kanclerza Hitlera, zamiera on urządzić w Wiedniu rezydencję, w której pragnie spędzić część roku. W związku z tym rozważana jest sprawa przygotowania apartamentów w Schönbrunnie lub w Burgu, jak również i wyszukania miejsca na odpowiednie urzędy, związane z częściowym pobytem kanclerza Hitlera w Wiedniu.

3 gimnazja polskie w Cieszynie otwarte

Cieszyn, 28. X. (PAT). W tych dniach zostały otwarte gimnazja polskie w Jabłonkowie, Orłowej i Boguminie. Nauka została już podjęta. W Jabłonkowie i Boguminie nie było dotąd zupełnie polskiego gimnazjum. Są to pierwsze tego typu zakłady na tym terenie.

* * *

Cieszyn, 28. X. (PAT). Na Śląsku Zaolzańskim czynnych jest obecnie w szkolnictwie powszechnym około 730 nauczycieli, z czego połowa rekrutuje się z nauczycieli przejętych z dotychczasowych szkół polskich, a druga połowa z nauczycieli przeniesionych na teren Śląska Zaolzańskiego z innych części kraju, zwłaszcza z województwa śląskiego.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 29 B. M.:

Ranek mglisty. W ciągu dnia chmurno i miejscami deszcze, zwłaszcza na południu kraju. Umiarkowane wiatry z południowego wschodu. Cieplej (temperatura około 12 st.). Widzialność osłabiona.

Jaki będzie rezultat tych rozmów?

Konferencje Ribbentropa w Rzymie

Rzym, 28. X. (PAT). Pierwsza rozmowa ministra spr. zagr. Rzeszy von Ribbentropa z włoskim ministrem spr. zagr. Ciano odbyła się wczoraj wieczorem i trwała godzinę. Rozmowa odbyła się w Grand Hotelu, gdzie zamieszkuje Ribbentrop.

Dziś o godz. 9 rano von Ribbentrop konferował z ambasadorem Rzeszy przy Kwirynale Mackensenem, po czym o godz. 10 udał się do min. Ciano, z którym przeprowadził konferencję do południa. Następnie odbyło się śniadanie w ambasadzie niemieckiej z udziałem min. Ciano i podsekretarza stanu Bastianiniego.

Pierwsza rozmowa von Ribbentropa z Mussolinim odbędzie się prawdopodobnie dziś po południu.

6 listopada od godz. 9-21 głosowanie do Sejmu

Warszawa, 28. X. (PAT). W myśl przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu, przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych ogłosili dziś w całym kraju listę kandydatów na posłów ze wskazaniem dnia i godzin głosowania. Jak wiadomo, **głosowanie do Sejmu odbędzie się dnia 6 listopada b. r. Akt głosowania przeprowadza obwodowa komisja wyborcza.**

Głosowanie trwać będzie od godz. 9 do 21 **bez przerwy**, może być jednak zamknięte wcześniej, jeżeli wszyscy wyborcy danego obwodu oddali swe głosy.

Cały kraj podzielony został na 16.326 obwodów. Ogółem uprawnionych jest do głosowania w całym państwie 17,413.274 osób, w tym w Warszawie 788.702 osób, w województwie warszawskim — 1,138.407 osób.

———:oOo:———

Interwecje Zw. Dziennikarzy w sprawie konfiskat

Warszawa, 28. X. (Tel.). W związku z wzmożeniem ostatnio konfiskat prasowych zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich zwrócił się do Wydziału Zw. Dziennikarzy Rzplitej o zwołanie posiedzenia Zarządu Głównego **celem zastanowienia się nad obecnym położeniem dziennikarstwa i celem podjęcia interwencji u czynników państwowych.** Biuletyn Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich donosi, że delegacja Wydziału Wykonawczego Zw. Dziennikarzy Rzplitej podejmuje wraz z prezesem Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich interwencję w sprawie konfiskat prasowych. W tym celu udaje się delegacja w dniu 31 b. m. do dyrektora Depart. Politycznego Min. Spr. Wewn. Żyborskiego.

——ooo——

Kontrola zagran. dowodów osobistych obywateli polskich

Warszawa, 28. X. (Tel.). W dniu jutrzejszym wchodzi w życie **rozporządzenie Min. Spr. Wewn. o przeprowadzeniu generalnej kontroli**

zagranicznych dowodów osobistych,

wystawionych obywatelom polskim przez placówki konsularne. Posterunki kontroli granicznej otrzymały nakazującą instrukcję, by przy przejeździe obywateli polskich przybywających do kraju sprawdzały, **czy na dowodach istnieje adnotacja władzy konsularnej o przeprowadzeniu kontroli.**

Osoby, które nie mają takich adnotacji narażą się na zawrócenie ich z drogi.

Szereg obywateli polskich, przebywających obecnie w kraju na podstawie paszportów konsularnych zwróciło się do naszych placówek konsularnych z zapytaniem, czy można przeprowadzić formalności związane z kontrolą paszportów w drodze pocztowej. **Odpowiedziano, że formalności wymagają osobistego stawienia się we właściwym konsulacie**

Kto podejmie się obrony mordercy Ks. Streicha?

Warszawa, 28. X. (Telef.). Na tle procesu sądowego Wawrzyńca Nowaka, mordercy ks. Streicha, powstał niezwykły spór w adwokaturze. Nowaka skazano — jak wiadomo — w dwu instancjach na karę śmierci, obecnie wpłynęła do Sądu Najwyższego jego skarga kasacyjna. Jako obrońcę z urzędu tej sprawy wyznaczył Sąd Najwyższy adw. **Wacława Zaczyńskiego.** Adwokat ten złożył podanie z prośbą o zwolnienie go od tego obowiązku i powołał się na swe przekonania religijne oraz narodowe. Prezes Izby Karnej Sądu Nawyższego zwrócił się do Warszawskiej Izby Adwokackiej z zapytaniem, **czy tego rodzaju podanie nie stanowi uchybienia przeciwko przepisom o palestrze i obowiązkach adwokata.** Sprawę tę rozpatrywano na ostatnim posiedzeniu stołecznej Rady adwokackiej i Rada uznała, że o ile adwokat widzi sprzeczność między powierzoną mu obroną a swoimi przekonaniami wyznaniowymi i narodowymi, może prosić o zwolnienie od obrony i tego rodzaju postępowanie nie stanowi uchybienia przeciwko przepisom o adwokaturze. Rada przedstawiła swą opinię Sądowi Najwyższemu, a równocześnie przesłała listę adwokatów, praktykujących w Warszawie, którzy mogliby podjąć się obrony mordercy ks. Streicha na rozprawie wyznaczonej na 22 grudnia.

——ooo——

Kiepura uniewinniony
Skarga adw. Hofmokl-Ostrowskiego bezpodstawna

Warszawa, 28. X. (Telef.). Dziś o godz. 14 po południu rozpoczął się w Sądzie Grodzkim w Warszawie proces ze skargi **adw. Hofmokl-Ostrowskiego przeciwko Janowi Kiepurze o obrazę całego stanu adwokackiego.** Sprawa dotyczy, jak wiadomo, wywiadu udzielonego przez Kiepurę przedstawicielom prasy w Hotelu Europejskim w Warszawie, kiedy to Kiepura miał oświadczyć, iż

gdyby nie był śpiewakiem, to byłby pastuchem albo adwokatem.

Jako obrońcy Kiepury wystąpili trzej adwokaci: Skoczyński, Drobniewski i Szulc. Po przesłuchaniu szeregu świadków, a przede wszystkim uczestników konferencji prasowej, sąd wydał wyrok uniewinniający Kiepurę, gdyż świadkowie stwierdzili, **że Kiepura nie użył tego zestawienia słów, które przytacza w swej skardze p. Hofmokl-Ostrowski.** Sąd stwierdził, że skarga adwokata Hofmokl-Ostrowskiego była bezprzedmiotowa i nałożył na niego obowiązek ponoszenia wszystkich kosztów sądowych.

——ooo——

Oświadczenie hallerczyków

Warszawa, 28. X. (Tel.). Zarząd Gł. Związku Hallerczyków ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza m. in., że na odprawie żołnierskiej w Łodzi w dniu, w którym miał się odbyć zjazd, zapoznali się hallerczycy z zapatrywaniami gen. Hallera na obecną sytuację i jego wskazaniami na przyszłość. Pułk. Modelski skreślił historię powstania Armii Polskiej. Poza tym zapoznał się ogół przybyłych do Łodzi delegatów z treścią przyjętych przez zjazdy kwartalne uchwał i rezolucyj. Delegatów na zjazd przybyłych z całej Polski było około 1.000.

Ludowcy interweniują w sprawie aresztowań

Łódź, 28. X. (Telef.). Niedawno aresztowano prezesa Stron. Ludowego na powiat sieradzki Plewińskiego oraz dwu ludowców z Widawy. Obecnie zaś aresztowano prezesa Stron. Ludowego na powiat turecki Kucharskiego. Rozwiązano kilka zgromadzeń i kursów zorganizowanych przez Stron. Ludowe. W związku z tym udała się w dniu 26 b. m. do wojewody łódzkiego p. Józefskiego delegacja Stron. Ludowego z członkiem Rady Naczelnej Stronnictwa p. Kaczorowskim. Delegacja zobrazowała stan rzeczy panujący na wsi. Wojewoda wysłuchał przedstawień delegatów i przyrzekł zbadać przytoczone wypadki.

Giełda warszawska

Warszawa, 28. X. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 289.40, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 90.10. Gdańsk 100.00, Londyn 25.36. Mediolan sprzedaż 20.09, kupno 27.95, Nowy Jork 5.31½, Paryż, 14.19, Praga 18.28, Sztokholm 130.70, Zurych 120.85, marka niemiecka srebrna sprzedaż 91.00, kupno 88.00.

Akcje: Bank Polski 125,5, Żyrardów 59,5, Węgiel 35, Ostrowieckie 63¾, Cukier 37½, Starachowice 43¾, Lilpop 87½, Modrzejów 20½. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I. em. 83¾, 3 proc. inwestycyjna II. em. 84 7/8, 4 proc. dolarowa 43,5 proc. konwersyjna 68¾ — 69, 4½ proc. wewnętrzna grube odcinki 65¾, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 68—68½. Tendencja utrzymana.

Prace nad granicą litewską posuwają się naprzód

Warszawa, 28. X. (Telef.). Z Wilna donoszą, że w kwietniu roku przyszłego rozpocznie się rozbudowa budynków stacyjnych w Zawiasach i Landwarowie. W połowie listopada b. r. oddana zostanie do użytku nowa droga z kamienia tłuczonego od granicy litewskiej przez Suwałki do Augustowa długości 40 km. Równocześnie nastąpi otwarcie 28 km drogi o gładkiej nawierzchni z kostki z Wilna do Zawiasów. Przedłużenie drogi od strony litewskiej pozostaje nadal w złym stanie, co utrudnia w znacznym stopniu komunikację samochodową między Wilnem a Kownem.

Spóźnione rezygnacje z kandydowania

Warszawa, 28. X. (Tel.). W kilku wypadkach do okręgowych komisyj wyborczych wpłynęły rezygnacje ze strony kandydatów na posłów. Rezygnację zgłoszono po terminie przewidzianym w ordynacji wyborczej. Główna komisja wyborcza wyjaśniała, że tego rodzaju rezygnacje nie będą brane pod uwagę, gdyż karty wyborcze z nazwiskami kandydatów są już wydrukowane i nie można wprowadzić w nich zmian, chyba że zaszedłby wypadek zgonu kandydata.

ZNOWU NARODOWIEC ARESZTOWANY ZA NAWOŁYWANIE DO BOJKOTU WYBORÓW

Warszawa, 28. X. (Telef.). Sąd Grodzki w Prasnyszu skazał na 2 miesiące aresztu Kazimierza Czarnowskiego, prezesa Zarządu Powiatowego Str. Narodowego za nawoływanie do bojkotu wyborów do izb ustawodawczych. Akt oskarżenia zarzuca Czarnowskiemu, iż jako prezes Zarządu Powiatowego Stron. Narodowego na powiat przasnycki, rozesłał do radnych miejskich i gminnych listy, nawołujące do bojkotu wyboru delegatów na zgromadzenia okręgowe.

„FALANGA" NIE IDZIE Z KONSERWATYSTAMI, ANI „JUTREM PRACY" DO WYBORÓW.

Warszawa, 28. X. (Tel.). „Falanga" ogłosiła oświadczenie zaprzeczające pogłoskom o zamiarze wystawienia przez nią przy wyborach samorządowych wspólnych list z młodymi konserwatystami i grupą „Jutra Pracy".

List pasterski ks. Bisk. Kaczmarka

„Króluj nam Chryste“

Ordynariusz diecezji kieleckiej ks. Biskup dr Czesław Kaczmarek z okazji uroczystości Chrystusa-Króla wydał list pasterski do duchowieństwa i wiernych „O potrzebie Królestwa Chrystusowego w sercach ludzkich“.

„Ktokolwiek dziś ma duszę nie obumarłą — pisze ks. Biskup — ktokolwiek ma żywe katolickie sumienie, ten — uczony czy prostaczek — musi powiedzieć, że świat, w którym żyjemy, daleko odbiegł od pragnień swego Stworzyciela. Kiedyś Bóg pokarał ludzi za ich niewierność potopem wód. **Dziś ludzie sami na siebie sprowadzają potop nieskończenie gorszy: potop łez i potop krwi...** Odstąpili mądrości Bożej, znieważyli Bożą świętość, podeptali dobroć. W prywatnym życiu — postępowanie bez Boga, we współżyciu warstw społecznych i narodów — dzikość, upadek najbardziej podstawowych prawideł sumienia, zanik wszelkiego zaufania, tak że siłą rzeczy życie ludzkie zamieniło się w jedną mękę... A więc samo życie „jękiem swego cierpienia, gorączką swojej posuchy, nędzą swoich niepowodzeń zda się... żebrać o nadejście Bożego Królestwa“.

„Lecz stokroć wyraźniejszy i świętszy stokroć jest głos samego dawcy życia, Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Wzrok Jezusowy nie może się pogodzić z nierządem duszy ludzkiej... Jam jest życie — mówi Pan. I każe iść za sobą, a wyprowadzi nas z ludzkiej krainy łez i bólu. Lecz w przód każe się wewnątrz odmienić. Trzeba — mówi — żebyście się urodzili na nowo (Jan, 3)...“

Cóż czynić powinniśmy? „Odpowiedź moja krótka jest — mówi Arcypasterz.

SERCE ODMIEŃMY, A ZA SERCEM PÓJDZIE CAŁA RESZTA“.

„Święty Augustyn, który tak jasno widział istotę ludzką, jak chyba żaden z ludzi, zachwyca się Bogiem, że Bóg nic nie chce i nie patrzy na nic — prócz serca. Bo i naprawdę jakże prosty jest, jak cudownie trafny w swoim wymaganiu Bóg: Daj mi, powiada, synu serce twoje (Przysł. 23, 26) — i nie chce nic więcej — ale też i nic mniej... Mieć dobre serce znaczy umieć kochać tą miłością, której początek leży w samym Bogu...“

Wynika stąd, że kapłani i świeccy muszą stworzyć „jedno wielkie przymierze na obronę i poświęcenie serc“. Przede wszystkim

NALEŻY UMOCNIĆ RODZINĘ, STAĆ NA STRAŻY OGNISKA DOMOWEGO.

Dalszym ciągiem rodziny jest szkoła. „Trzeba tylko, żeby Chrystus, którego wizerunek wisi w szkolnych salach, panował nie na ścianie, lecz w żywym sercu tych, co serca młode kształtują. Szkoła musi mieć jasne katolickie oblicze, a sprawę Bożą stawiać na pierwszym miejscu: ważniejsze bowiem od naukowego jest jej zadanie wychowawcze — a wychowanie bez Boga, to przecież bezcelowy trud“. „Jako Pasterz Wasz, oświadczam, że z całą czujnością baczyć będę na naukę religii w szkołach i poza szkołami, mianowicie przy katechizacji. Chcę też, aby po wszystkich katolickich domach kwitnęła znajomość prawd Bożych...“

Dalej ks. Biskup pisze

O DOBREJ PRASIE I KSIĄŻCE

i przypomina uchwały Synodu Plenarnego, dotyczące obowiązków katolików w tej dziedzinie. Ubolewa nad niskim poziomem wyświetlanych u nas filmów. Kościół uświęca życie zbiorowe.

„Każe jednostce pamiętać o dobru wspólnym, ale wartość osobistą jednostki stawia ponad wartość społeczeństw, bowiem nie człowiek jest w ostatecznym Bożym zamyśle dla społeczeństwa, lecz społeczeństwo dla człowieka. Ilekroć tedy społeczność we własnym pojęciu stanie się bóstwem, któremu wszystko musi być poddane... gdy traktuje bez skrupułu ludzkie serca, uważając się za wolną od Bożych przykazań, zostawiając je dla jednostek i ich prywatnego życia — to jest zbrodnią wobec Boga i wobec ludzi. Taka społeczność nie spełnia swego właściwego obowiązku, jest tworem spaczonym i paczy ludzkie dusze...“

Źródłem odrodzenia i siły jest Łaska i trzeba korzystać z tych skarbów, które Chrystus Pan zostawił nam w św. Sakramentach, **trzeba współpracować z Akcją Katolicką, którą Ojciec św. nazywa „pełnym programem Chrystusowego Serca“.** Kościół jest naszą wspólną sprawą. Kochajmy go i słuszmy mu, pracując przede wszystkim nad własnym uświęceniem. „Tylko za cenę świętego trudu, mężnej walki ze złym i bohaterskiego wytrwania przyjdzie ów dzień, kiedy nad polską ziemią zabrzmi wołanie zwycięzców — Chrystus zwycięża, Chrystus rządzi, Chrystus króluje“.

(KAP)

Wiadomości z kraju

Odznaczenie orderem Pro Ecclesia et Pontifice działaczy A. K. diec. płockiej

Dnia 25 bm. w pałacu biskupim w Płocku, ks. Arcybiskup A. J. Nowowiejski, dokonał dekoracji orderem papieskim Pro Ecclesia et Pontifice działaczy Akcji Katolickiej, odznaczonych przez Stolicę św. na wniosek Arcypasterza. Ordery te otrzymali: Siostra C. Gorzyńska ze Zgromadzenia SS. Matki Bożej Miłosierdzia, p. K. Jędrzejewska — b. sekretarka generalna K. S. Kobiet, p. M. Plakwiczówna — długoletnia sekretarka generalna K. S. M. Ż., p. A. Wawrowska — sekretarka generalna K. S. Kobiet, p. M. Niemir — redaktor „Głosu Mazowieckiego“, p. P. Jasiński — sekretarz gen. K. S. Mężów, p. Zdz. Pepiński — sekretarz gen. K. S. Młodzieży Męskiej i p. A. Onyszkiewicz — redaktor „Hasła Katolickiego“. Ks. Arcybiskup wręczając ordery, zwrócił się do odznaczonych z serdecznym przemówieniem, życząc, by razem z nim krzewili i pogłębiali w diecezji panowanie Chrystusa-Króla.

Połknął 22.000 zł w obawie przed rewizją dewizową

Podczas rewizji dewizowej w pociągu idącym z Warszawy do Gdańska, urzędnicy kontroli na dworcu w Tczewie zwrócili uwagę na pewnego pasażera, który w czasie rewizji okazywał duże zdenerwowanie. Wzięto go do rewizji ściślejszej, a następnie pod eskortą wysłano do szpitala miejskiego, gdzie lekarze zaaplikowali podejrzanemu pasażerowi ostry środek przeczyszczający. Skutek był taki, że na światło dzienne wyszły trzy gumowe rurki, w których były banknoty 20 i 100-dolarowe, funty szterlingi oraz jeden banknot stuzłotowy. Wartość połkniętych przez pasażera banknotów wynosiła 22 tysiące złotych.

Okazało się, że pasażerem owym był **student politechniki gdańskiej, Henryk Gric, mieszkający w Warszawie.** Był on kurierem bandy przemytników dewiz, mającej swe siedziby w Warszawie i w Łodzi. Policja dokonała aresztowań, likwidując całą bandę.

Wspomagajmy Kat. Uniwersytet Lubelski

Do wielkich dzieł społecznych, które wraz ze wskrzeszonym państwem polskim obchodzi jubileusz dwudziestolecia, należy Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Założenie i utrzymywanie Uniwersytetu kosztem prywatnym, społecznym jest wielką ofiarą na rzecz oświaty narodowej w Polsce. Powstające państwo miało olbrzymie wydatki na odbudowę tego, co zaborcy zniszczyli, na urządzenie zrębów administracji państwowej, na utrzymanie silnej armii dobrze uzbrojonej, gotowej do odparcia wrogów, ciągle czyhających na wydarcie niepodległości ofiarną krwią zdobytej. **W tym ciężkim okresie prywatna instytucja Uniwersytetu była ogromną pomocą państwu organizującemu szkolnictwo polskie.**

Katolicki Uniwersytet Lubelski ze względu na swój charakter społeczny i katolicki, ze względu na wielką rolę, jaką spełnia w służbie Kościoła i Państwa, ze względu na zasługi i owoce, jakie osiągnął, **zasługuje na wszechstronne poparcie.** Przede wszystkim katolicy powinni w Uniwersytecie Lubelskim upatrywać objaw żywotności polskiego katolicyzmu, doceniając jego znaczenie dla kultury katolickiej w Polsce, uznać go za swój, otoczyć opieką i służyć wydatną pomocą tak moralną jak materialną.

K. U. L. celem zasilenia swych funduszów, **które czerpie tylko ze społecznych źródeł, urządza co roku zgodnie z zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych publiczną zbiórkę. W bieżącym roku zbiórka odbędzie się w dniach od 5—13 listopada, wyjąwszy dzień 11 listopada.**

Nowiny katolickie

REORGANIZACJA KOŚCIOŁA W CZECHACH.

Na skutek zajęcia Sudetów przez Niemcy, zaszły w organizacji Kościoła Czechosłowacji poważne zmiany. I tak w granicach Rzeszy znalazła się cała diecezja litomierzycka, a 5 diecezyj czeskich straciło znaczne terytoria na rzecz Niemiec. Powoduje to obecnie trudności w wykonywaniu władzy kościelnej. Z tego względu w najbliższy wtorek odbędzie się w Pradze u ks. kard. Kaszpara konferencja biskupów czeskich.

———:ooo:———

ODPOWIEDZI REDAKCJI: „Opal“ z korespondencji z Łodzi nie skorzystamy, gdyż nie przynosi ona nowych szczegółów, poza wiadomością znaną już naszym Czytelnikom.

——ooo——

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z szerokiego świata

EMIGRACJA POLSKA WE FRANCJI DAJE KOŚCIOŁOWI KAPŁANÓW. (KAP): W małych i wielkich seminariach francuskich znaduje się wielu synów i rodzin emigrantów polskich we Francji. Najwięcej mają ich seminaria w diecezji Arras, która ma już czternastu księży polskich. Czterech z nich zatrudnionych jest w duszpasterstwie polskim na ogólną liczbę 18 księży polskich z kraju, znajdujących się w diecezji Arras. Ostatnio zostali wyświęceni kapłani polscy w Poitiers i Reims, wychowankowie tamtejszych seminariów.

ZWIĄZEK PRACODAWCÓW-KATOLIKÓW W BELGII. (KAP): Pod patronatem b. ministra Thenisa tworzy się w tej chwili w Belgii nowa organizacja, mająca skupić w swych szeregach pracodawców-katolików. Nowa organizacja postawiła sobie za zadanie wcielanie w życie zasad, zawartych w encyklikach papieskich a dotyczących warunków pracy robotników. Do nowego związku zapisało się już około 15.000 osób, w tym bardzo wielu inżynierów.

W NOCY WYDARZYŁA SIĘ W ŚRÓDMIEŚCIU HELSINEK KATASTROFA, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Z powodu pęknięcia rur wodociągowych wpoprzek ulicy utworzyła się szczelina szerokości 4 metrów. W momencie tym przejeżdżała przez miejsce to taksówka, która wpadła do wyrwy, ulegając kompletnemu zmiażdżeniu. Na szczęście szofer taksówki zdążył wyskoczyć w ostatniej chwili, dzięki czemu wyszedł niemal cudem z wypadku cało.

JEDNA PARA BUTÓW NA 18 OBYWATELI. W ostatnim czasie na rynku sowieckim zabrakło obuwia. Z urzędowego zestawienia o produkcji obuwia w ZSRR wynika, że w trzech kwartałach br. wyprodukowanych zostało w całym ZSRR około 7 milionów par obuwia. W czwartym kwartale, według ustalonych planów, ma być wyprodukowane 2 miliony 150 tysięcy par obuwia. — W ten sposób ogólna produkcja obuwia w Sowietach wyniesie w r. b. około 9 milionów par obuwia. Ponieważ ludność ZSRR wynosi około 160 milionów, sowiecki przemysł nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania, tym bardziej, że w pierwszym rzędzie dostarcza obuwie armii czerwonej.

W zhitleryzowanej Austrii

KARA ZA SAMOOBRONĘ PRZED GWAŁTEM.

Pisaliśmy już, że władze hitlerowskie zabrały Franciszkanom w Salzburgu klasztor. Obecnie — donosi „Osserv. Romano“ — zanosi się na ciekawy dalszy ciąg tej ponurej sprawy. Oto bowiem w tych dniach odbył się z tej racji proces i 16 oskarżonych Franciszkanów zostało skazanych za „gwałt publiczny“ na więzienie. Zakonnicy podobno mają zamiar apelować do wyższych instancyj, ponieważ przeciwstawiając się zajęciu klasztoru, bronili swej własności.

Lwów

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW NA AKADEMII HANDLU ZAGRANICZNEGO. Rektor Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie zawiesił wykłady i ćwiczenia aż do odwołania. Zawieszenie wykładów pozostaje w związku z żądaniami, uchwalonymi przez młodzież na wiecu. Młodzież zażądała mianowicie warunkowego wpisu dla tych studentów, którym pozostaje jeszcze jeden przedmiot, oraz dopuszczenia do zdawania egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu. Wiec uchwalił 24-godzinny strajk. W odpowiedzi na strajk rektor zawiesił wykłady.

WYROK NA ŻYDOWSKICH SPEDYTORÓW. Został ogłoszony wyrok w sprawie właściciel T-wa przewozowego „Ruch“ we Lwowie i „Ruch-Promet“ w Stanisławowie, którzy fałszowali wykazy wysyłanych towarów wagonowo ze Lwowa do Stanisławowa i płacąc niższą taryfę przewozową, narazili skarb Państwa na szkodę dochodzącą do 6 tys. zł. Ekspedient firmy „Ruch“ we Lwowie Izaak Selig Wiener, który dokonywał fałszowania deklarowanych przesyłek, został skazany na rok więzienia. Ze względu na jego przyznanie się, karę zawieszono mu na 2 lata. Eisenberg został skazany na 2 lata bezwzględnego więzienia i 200 zł grzywny; jego spólnicy Jupiter ze Lwowa, Maurycy Waldman i Eliasz Weidlar ze Stanisławowa na kary więzienia po 1½ roku, z tym, że Jupiterowi i Waldmanowi sąd kary nie zawiesił i skazał ich dodatkowo na grzywny po 200 zł. Weidlerowi natomiast zawiesił sąd karę na przeciąg lat 4.

Pod znakiem swastyki

Ataki „Angriffu“ na Ojca św.

Kampania przeciw Watykanowi wzmaga się w niemieckiej prasie narodowo - socjalistycznej. Między innymi „Angriff“ w artykule zatytułowanym: „Papież wypowiada się przeciw Rzeszy“, protestuje w sposób gwałtowny przeciw mowie Ojca św. wygłoszonej w dniu 22 b. m. do uczestników kongresu archeologów chrześcijańskich.

„Papież — pisze „Angriff“ — czyni monstrualne zarzuty Rzeszy Niemieckiej, jakoby zmierzała do hegemonii nad całym światem. Któż to podsunął Papieżowi myśl takiego oskarżania Rzeszy według metod żydowskich podżegaczy? To oświadczenie człowieka, który występuje jako ojciec całej ludzkości, mówi samo za siebie. Tu rządzi ślepa nienawiść. A tymczasem niemieccy biskupi katoliccy i kler katolicki muszą słuchać tego hierarchy“.

Jest to niezwykła w cynizmie „odpowiedź“... „Angriff“ z całej mowy Papieża porusza jeden tylko moment; przeoczył oskarżenie III Rzeszy o prześladowanie religii. To jest znamienne... Nadto śmiesznym jest wypieranie się „hegemonii“ Niemiec. A cóż znaczy cała ostatnia polityka III Rzeszy jeśli nie realizacja hasła „Deutschland über alles“, które wyraża istotę niemieckiej hegemonii.

———:oOo:———

„Gauleiter“ Springenschmidt

Bluźnierstwa w Salzburgu

We wtorek w Salzburgu hitlerowcy zorganizowali w Operze wielki wiec protestacyjny przeciw Arcybiskupowi Waitzowi. Z parotysięcznego tłumu padały często obelgi pod adresem Arcybiskupa.

Głównym mówcą był „gauleiter“ Springenschmidt, który z całą zajadłością napadał w swym przemówieniu na Kościół katolicki. Springenschmidt zaczął od oświadczenia, że robotnicy b. Austrii zerwali już z komunizmem. „Dzisiaj — ciągnął — tylko jeszcze Kościół katolicki rzuca zarzewie niezgody w naród niemiecki, który dzięki Hitlerowi odzyskał swą spójnię. Działalność Dollfussa i Schuschnigga należy zapisać tylko na konto Kościoła. Ale jeszcze po „Anszlusie“ Kościół usiłował prowadzić wielką grę. Stosunek kardynała Innitzera jest właśnie przykładem „podwójnej gry“ episkopatu austriackiego.

Ogólnie teraz uważa się biskupów za wrogów.

Wkrótce zostaną wydane rozporządzenia odnośnie do majątku Kościoła w Salzburgu, który jest posiadaczem olbrzymich nieruchomości. Rezydencja arcybiskupia należy do partii, a nie do arcybiskupa(!) Jeśli partia narodowo-socjalistyczna nie ma potrzebnego miejsca dla pracy, zabierze te tereny, które do niej należą.

Wiara polityczna zastąpi religię katolicką, — mówił w dalszym ciągu Springenschmidt.

W państwie Adolfa Hitlera Kościół nie ma monopolu na kult Boga.

Niemcy rozporządzają jeszcze innymi wartościami, przy pomocy których znajdują drogę do bóstwa. Na tej to zasadzie oparty jest zakaz opieki Kościoła nad nauczaniem religii. Kościół bowiem nie uczy żadnej religii ani nawet wyznania wiary. Religia prawdziwego obywatela niemieckiego zawiera się w tych słowach: „Wszystko dla Adolfa Hitlera“.

Wreszcie Springenschmidt oświadczył:

„Nie mogę sobie wyobrazić Boga inaczej, jak tylko Takiego, który popiera i kieruje naszym Führerem. Najlepiej będę mu służył, jeśli poświęcę się Führerowi“. Tłum podburzony przyjął przemówienie Springenschmidta okrzykami: — „Wszystko dla Adolfa Hitlera!“

Skutki tej propagandy antyreligijnej nie dały na siebie długo czekać. „Salzburger Landeszeitung“ donosi, że do Głównego Biura Partii wpływają bardzo liczne zgłoszenia o wystąpieniu z Kościoła. Po mowie Buerckla w Wiedniu z Kościoła wystąpiło 395 osób. Teraz prawdopodobnie liczba wystąpień będzie jeszcze większa.

——oOo——

Komuniści parli do wojny światowej

Daladier zrywa z komunistami

Paryż, 28. X. (PAT). Drugi dzień kongresu partii radykalnej w Marsylii odbył się wyłącznie pod znakiem przemówienia premiera Daladier.

Szczególne wrażenie na obecnych delegatach zrobiła **ostra i druzgocąca rozprawa szefa rządu z partią komunistyczną**, której premier zarzucał, iż najpierw zdecydowanie parła do wojny światowej, a następnie **sabotowała akcję rządu francuskiego na rzecz obrony interesów Francji.** Komuniści — zdaniem Daladier — uciekali się do najbardziej wstrętnych kłamstw, przyjmowanych jako prawda przez masy, których zaufania nadużyli. Tak ostra rozprawa szefa rządu z metodami partii, do niedawna wchodzącej jeszcze do koalicji rządowej — zdaniem obecnych na sali przesądziła z góry sprawę ustosunkowania się partii radykalnej do komunizmu. Ostateczne zerwanie współpracy radykałów z partią komunistyczną uważane jest na tle przemówienia Daladier, jako przesądzone.

Przedmiotem licznych komentarzy były również oświadczenia Daladier na temat polityki zagranicznej. Premier, usprawiedliwiając wobec kongresu taktykę rządu francuskiego, i stwierdzając, że **akt w Monachium był aktem rozsądku**, ułatwił znacznie zadanie min. Bonnetowi, który w piątek w czasie dyskusji nad polityką zagraniczną wygłosić ma expose w obronie swojej polityki. O ile chodzi o wytyczne polityki zagranicznej Francji na przyszłość, to za zasadniczy moment uważane było powszechnie oświadczenie premiera „iż

ZASADNICZYM INTERESEM FRANCJI JEST UTRZYMANIE BEZPIECZEŃSTWA“

i mocne podkreślenie związku Francji z jej imperium kolonialnym, w którym premier widzi przyszłość kraju.

Premier skonstatował następnie, iż podstawą polityki francuskiej jest

ŚCISŁA WSPÓŁPRACA Z ANGLIĄ.

Charakterystycznym jest, iż poza zwrotem o Anglii premier poruszył jako odrębne zagadnienie sprawę stosunków francusko-niemieckich, stwierdzając, że **naród niemiecki i francuski mają dla siebie wzajemny szacunek, który powinien doprowadzić do wzajemnego porozumienia.**

OLBRZYMI DEFICYT BUDŻETOWY.

O ile chodzi o ustępy poświęcone zagadnieniom wewnętrznym, to szczególne **wrażenie wywołała analiza sytuacji finansowej, zwłaszcza analiza wydatków na rok 1939, kiedy wydatki obejmą cyfrę 102 miliardy franków wobec 66 miliardów franków, jakie przyniosą podatki.**

W części swego przemówienia, poświęconej sytuacji wewnętrznej, Daladier nie dał jednak żadnych wytycznych, które pozwoliłyby zorientować się co do treści zapowiedzianych dekretów finansowych i gospodarczych, stwierdził on jedynie, że podstawą odrodzenia gospodarczego Francji winno być wzmożenie produkcji narodowej przez zwiększenie czasu pracy oraz koniecznego odrodzenia gospodarczego kraju przez stabilizację życia politycznego. Charakteryczne jest, że premier Daladier w końcu swego przemówienia **powrócił jeszcze raz do zagadnienia komunistycznego, szczególnie ostro atakując sprawę propagandy kominternu na terenie Francji.**

———:oOo:———

Gospodarcze trudności III Rzeszy

Czteroletni czy ośmioletni plan

Berlin, październik.

W niemieckich kołach gospodarczych i politycznych mówi się coraz częściej o poważnych trudnościach, na jakie napotyka realizacja 4-letniego planu gospodarczego, którego kierownikiem jest marszałek Göring. Powszechną uwagę zwróciła w ostatnim czasie wiadomość prasowa, że marsz. Göring na skutek ważnych i pilnych prac państwowych, które ma prowadzić, nie będzie w najbliższych miesiącach brał udziału w publicznych wystąpieniach i uroczystościach. W związku z tym mówi się o znacznym rozszerzeniu planu 4-letniego, którego okres realizacyjny skutkiem tego przedłużony byłby na lat osiem.

Rozszerzenie planu okazało się konieczne z jednej strony ze względu na skutki gospodarcze przyłączenia w ostatnich 6 miesiącach Austrii i Sudetów do Niemiec i rozszerzenie niemieckiego obszaru gospodarczego w Europie środkowej, z drugiej strony zaś ze względu na dotychczasowe ujemne wyniki planu 4-letniego, o czym dość wyraźnie pisała gospodarcza prasa niemiecka.

Ostatnio bilans handlowy kształtuje się wybitnie ujemnie.

Odpadnięcie szeregu krajów, które dotychczas były dobrymi odbiorcami Niemiec, znajduje nikłą rekompensatę w pozyskaniu ubogich rynków zbytu w krajach rolniczych. Wszystkie dotychczas z tymi krajami zawarte układy nie doprowadziły do poważniejszego zwiększenia ilości eksportowanych towarów.

Niewątpliwie poza doniosłymi celami politycznymi — o czym pisaliśmy niedawno —

ostatnia podróż bałkańska ministra Funka

miała na celu zbadanie możliwości eksportowych Rzeszy na tym rynku, gdzie dotychczas przeważały produkty francuskie lub angielskie. Wyniki tej podróży, łącznie ze szczegółowymi raportami, nadsyłanymi przez placówki konsularne niemieckie, stanowią obiekt pilnych studiów marszałka Göringa i sztabu jego najbliższych współpracowników.

Znamiennym dla sytuacji gospodarczej Rzeszy jest okólnik ministerstwa gospodarki Rzeszy, wystosowany do izb handlowych. W cyrkularzu tym ministerstwo zaleca ponownie wielkiemu przemysłowi zwrócenie szczególnej uwagi na zwiększenie eksportu. W okólniku tym wyraźnie podkreślono, że nie należy zaniedbywać niczego, co może prowadzić do zwiększenia eksportu. Poza tym ministerstwo opracowało surowy regulamin, przewidujący

dotkliwe sankcje dla tych firm i przedsiębiorstw, które niepunktualnym wykonywaniem zamówień i niesumiennością obsługi szkodzą niemieckiemu eksportowi, zniechęcając klientów zagranicznych do zawierania transakcji z firmami niemieckimi.

Wcielenie obszarów sudeckich do Niemiec było — zdaniem kół najbardziej miarodajnych — z gospodarczego punktu widzenia interesem zdecydowanie złym. Zaniedbane, a często zdewastowane przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe w Sudetach wymagają znacznej inwestycji kapitałów. Doprowadzone do stanu pełnej produkcyjności, zakłady te staną się poważną konkurencją dla przemysłu w dawnej Rzeszy, który wskutek tego znajdzie się w obliczu nowych trudności. Dotyczy to szczególnie przemysłu tekstylnego, skórzanego i rękawiczkowego. Wszystkie te zagadnienia łącznie z niełatwym zadaniem zastąpienia dotychczasowej waluty czeskiej przez niemiecką nastręcza poważne trudności, których rozwiązanie nastąpić musi już w krótkim czasie, o ile gospodarka niemiecka nie ma ponieść trwałej szkody.

B. L.

Przegląd prasy

Upadek socjalizmu

Dr A. Próchnik omawia w „Robotniku“ rolę, którą odegrał (raczej: której nie odegrał) socjalizm w czasie ostatnich wydarzeń międzynarodowych.

„Przeżycia obozu socjalistycznego i demokratycznego — pisze — na całym świecie były szczególnie wstrząsające. Obóz ten posiadał pełną świadomość tego co się dzieje, rozumiał doskonale sens procesów, które się rozgrywały, pojmował o jakie olbrzymie wartości zaczęła się rozgrywka, zdawał sobie całkowicie z tego sprawę, co niesie nam wszystkim zwycięski pochód totalizmu na terenie międzynarodowym i czuł się wobec tego wszystkiego bezsilny. Gdyby chcieć określić istotę tragedii przeżywanej przez demokrację i socjalizm w owym momencie, można by stwierdzić, że polega ona na tym, iż w tym wszystkim, co się na wielkiej scenie historycznej działo, byliśmy tylko świadkami, byliśmy tylko biernymi widzami. Wyrażaliśmy swoje poglądy i przekonania, zajmowaliśmy stanowisko, ostrzegaliśmy przed skutkami czynionych posunięć, reprezentowaliśmy myśli i uczucia szerokich warstw społecznych, ich pragnienia i idee, ale na sam przebieg wydarzeń nie mieliśmy wpływu, zostaliśmy do końca tylko obserwatorami. I to nie tylko w państwach totalnych, gdzie masy robotnicze są pozbawione wszelkich praw, gdzie demokracja została spędzona do podziemi konspiracji, nie tylko w państwach o t. zw. demokracji kierowanej, gdzie masy ludowe nie mają udziału w decydowaniu o sprawach państwa, ale nawet w krajach starej, tradycyjnej demokracji rzecz nie przedstawiała się inaczej, i tam obóz robotniczy wprawdzie demonstrował, manifestował, dawał wyraz swym uczuciom, protestował, ale nie wpływał, nie decydował, nie mógł zmienić kierunku polityki“.

Socjalizm przegrał współczesność. Dlatego, bo nie zna i nie uwzględnia współczesnych dążeń. **Marks jest dla niego „ewangelią“, gdy dla najszerszych mas jest zabytkiem niesławnej przeszłości... Socjalizm przegrywa tam, gdzie był najsilniejszy. N. p. w Niemczech... To jest najbardziej uderzające, że t. zw. faszyzm krzewi się najsilniej tam, gdzie dominował marksizm.**

Po Zaolziu kolej na Śląsk Opolski

„Polonia“ w korespondencji z Opola donosi:

„Niemcy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że ludność polska w Niemczech zdana jest na ich łaskę i niełaskę i tym bezceremonialniej prowadzą dalszą akcję, zmierzającą do wyrugowania wszystkiego, co polskie. Jak się dowiadujemy, wszyscy sołtysi (wyłącznie Niemcy) w powiecie raciborskim otrzymali od 33-letniego landrata raciborskiego, Hueterrotha, poufne zarządzenie bezwzględnego zwalczania na swych terenach nabożeństw polskich. Skutek tego zarządzenia jest taki, że nawet w rdzennie od niepamiętnych czasów parafiach polskich nie udziela się obecnie już ani ślubów ani chrztu św. w języku polskim. Wszelkie obrzędy pogrzebowe odprawia się obecnie już tylko w języku niemieckim. Nabożeństwa polskie odprawiane są już tylko raz na miesiąc, lecz i to wkrótce ma podobno ustać, a w niedzielę i święta odprawiane mają być wyłącznie tylko nabożeństwa niemieckie“.

Załatwiliśmy sprawę Zaolzia. Sprawę łatwiejszą. **Teraz kolej na Śląsk Opolski. — I kolej ta przyjdzie. Wcześniej, lub później, ale przyjdzie.**

Nadużycie autorytetu Ks. Prymasa

„Dziennik Poznański“ donosi, że na murach Warszawy

„ukazały się afisze OZN, wzywające do udziału w wyborach parlamentarnych, a powołujące się na oświadczenie ks. Prymasa kard. Hlonda, złożone „Małemu Dziennikowi“.

Afisze te miały być także rozlepione po Poznaniu: władza duchowna jednak sprzeciwiła się temu, gdyż ks. Prymas w ogóle nie był pytany o zgodę na tekst i formę tej propagandy wyborczej“.

Ze strony O. Z. N. jest to bezceremonialność, zasługująca na napiętnowanie.

Grupa „Jutra Pracy“ w rozsypce

„Wieczór Warsz.“ donosi o fermentach w grupie „Jutra Pracy“ (p. p. Budzyński i Dudziński).

„W grupie „Jutra Pracy“ — pisze — zarysowały się dalsze różnice na temat stosunku do O. Z. N. Poprzednio już powrócił do OZN p. Szczepański, który obecnie kandyduje do Sejmu z ramienia OZN w okręgu Warszawa V. Również b. pos. dr Zbigniew Madeyski zerwał faktycznie i formalnie ze swą grupą i zbliżył się ponownie do O. Z. N.

Ostatnio zaś dowiadujemy się sensacyjnego szczegółu, jakoby b. poseł Hoppe zabiegł o ponowne nawiązanie kontaktów z O. Z. N. Podajemy tę wiadomość, jednak z zachowaniem wskazanego w takich wypadkach krytycyzmu“...

Czy warto być honor. obywatelem?

„Dziennik Poznański“ pisze:

„W jednym z powiatów wynikła kwestia, czy obywatel honorowy gminy ma płacić podatki gminne, czy nie.

Sprawa oparła się o władzę nadzorczą, która wyjaśniła, że żadne przepisy ani o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, ani o świadczeniach w naturze nie przewidują zwolnienia obywatela honorowego gminy od obowiązku uiszczania danin, opłat lub świadczeń na rzecz gminy“.

Nie bardzo wierzymy, by się ta opinia „władzy nadzorczej“ miała utrzymać. Gdyby tak było, to pensja Marsz. Śmigłego-Rydza nie wystarczyłaby na opłacenie wszystkich danin na rzecz gmin, które mu dały obywatelstwo honorowe.

Z. N. P. poucza o „państwowej“ ideologii

Naczelny organ Z. N. P. „Głos Nauczycielski“, pisze:

„Zjazd delegatów Z. N. P. wzywa Zarząd Główny do wszczęcia starań celem zniesienia w szkołach „Krucjaty“ ,jako organizacji sprzecznej z celami i zadaniami państwa“.

Śmieszne i oburzające, zwłaszcza, gdy się przypomni znany proces Z. N. P. z „I. K. C.“ o sprawę komunistycznych wpływów w tej organizacji.

Notatki polityczne

DELIKATNA ROBOTA NIEMCÓW.

Korespondent czeskosłowacki „I. K. C.“, p. Ksaw. Pruszyński, donosi, że do Użhorodu przybył „niemiecki Lawrence“ na Ruś Karpacką. Jest nim niejaki p. Karol Ariol (!), syn pastora z Przemyśla.

P. Ariol był współpracownikiem Icka Grünbauma przy organizowaniu bloku mniejszości narodowych w Polsce r. 1922. Potem był korespondentem prasy niemieckiej w Warszawie, a za czasów Hitlera pełnił funkcje korespondenta oficjalnego „Deutsches Nachrichten-Büreau“ w Sztokholmie. Teraz samolotem (!) przybył do Użhorodu. Po co? Jest to — pisze p. Pruszyński — jeden z tych, którzy „sprawy ukraińskie traktowali jak dynamit“. ...Delikatną więc robotę prowadzą Niemcy na Rusi Karpackiej.

SPRAWY WYBORCZE.

Z wielu miejscowości — ostatnio z Nowego Sącza od „Katolicko-Polskiego Frontu Wyborczego“ — otrzymujemy dokumenty i protesty w związku z przebiegiem obrad zgromadzeń okręgowych w d. 13. X. lub zebrań prawyborców dla wyboru elektorów w d. 23. X. — wreszcie artykuły popierające tych lub zwalczające innych kandydatów do Sejmu, wzgl. do Senatu. Wszystkich naszych korespondentów chcemy na tej drodze uwiadomić:

1) Ze względów dobrze im znanych nie możemy ryzykować zamieszczania nadsyłanych nam obficie „dokumentów“ lub „protestów“. Nie możemy ryzykować zamieszczania nadsyłanych nam pozbawienie dziennika choćby przez jeden dzień.

2) Na skutek zastosowania obowiązującej reformy wyborczej trudno jest zorientować się, czyja kandydatura jest lepsza, czyja gorsza — kto należy do O. Z. N., a kto — nie. O to trzeba pytać samych kandydatów, a, jeśli chodzi O. Z. N., to należy pamiętać, że mimo jego hasła: „etyka chrześcijańska“ — kandydatem na okręg Wadowice—Żywiec jest p. Putek... To stawia O. Z. N. w jasnym świetle.

Rudolf Hajnos **Dyskutujemy o szkole**

Czy „wywiadówki" szkolne są celowe?

Wywiadówka — to słowo, które elektryzuje. Wypowiedziane przed posiłkiem odbiera apetyt przed spoczynkiem — zwiewa sen z powiek, a przed pracą umysłową — powoduje zamęt w myśleniu.

Pewien powszechnie znany i ceniony lekarz opowiadał, że jego żona postanowiła po maturze syna odbyć na klęczkach pielgrzymkę do Częstochowy, aby podziękować Bogu, że skończyły się... wywiadówki. Może to przyrzeczenie, wypowiedziane w afekcie nie doszło do skutku, ale w każdym razie ze słów doktora dało się wyczuć głęboki żal. To nie był jedynie żart. Jak zareagowałby nawet najbardziej nerwowo zrównoważony człowiek na następującą rozmowę wywiadowczą!

— Jeden z ojców, ku wielkiemu swemu zdziwieniu, dowiaduje się, że jego córka jest „wykazana" z przedmiotu, tj. ma postęp niedostateczny. Zapytuje więc p. profesorki, jak to się stało? Przecież córka była ostatnio pytana z lektury i sama profesorka oceniła odpowiedź na dobrze, a ostatnie szkolne zadanie też na dobrze. Pani prof. przyznaje, że rzeczywiście w pierwszym i drugim wypadku było „dobrze", ale dodaje: „gdybym teraz nie wykazała, nie mogłabym na końcu roku szkolnego dać noty niedostatecznej".

„Więc pani chce, mówi przerażony ojciec, bez względu na odpowiedź uczenicy dać jej notę niedostateczną? Czy nie zdaje sobie pani z tego sprawy jaką krzywdę wyrządza dziecku i rodzicom? Czy nie obawia się pani, że w ten sposób traktowane dziecko może się załamać i zniechęcić do wszelkiej pracy"?

„A, jeżeli tak, to proszę powiedzieć córce — odpowiada p. profesorka — że ja jej skreślam notę niedostateczną, a daję dostateczną".

Czy po takiej wywiadówce nie można ślubo-[illegible]pielgrzymki na klęczkach, by podziękować Bogu, że „to" już się skończyło?

W innym wypadku matka, podawszy nazwisko, zapytuje o córkę. P. prof. zastanawia się. Nie może sobie przypomnieć o kogo chodzi. Matka przychodzi z pomocą i mówi: „Ta blondyna, która siedzi koło okna"... „A! ta blondyna? Niech lepiej uważa", — odpowiada z powagą p. prof. Matka dziękuje i odchodzi, aby swej „blondynie" powiedzieć, by lepiej uważała.

DRUGA STRONA MEDALU.

Gdy kokosz opiekuje się swymi pisklętami, wówczas na każdy szelest choćby najdrobniejszy, reaguje nastroszeniem piór, skrzydeł i wciągnięciem głowy, aby móc jak najsilniejszy zadać cios nieprzyjacielowi, który śmie atakować jej małe. I jakże często, po takim nastawieniu, okazuje się, że tym „wrogiem" był nie jastrząb ani nawet wrona, lecz niewinny wróbel, który usiadł na niedalekiej gałęzi.

Wywiadówki przypominają coś podobnego.

Rodzice są nastawieni przeważnie na obronę iż ujemne strony ucznia (cy) nie są wymysłem, po stronie szkoły jest stu procentowa pewność, iż ujemne strony ucznia (cy) nie są wymysłem, gdy sami muszą szkole przyznać rację. Ale któż z rodziców chciałby dzieciom szkodzić i „dolewać oliwy do ognia"? — Przyznać słuszność szkole? Któż to widział? To samobójstwo!

Sądzę, że przyczyna takiego stanu leży często w braku zaufania i w obawie, że przyświadczenie pewnych spostrzeżeń szkoły będzie wyzyskane na niekorzyść ucznia (cy). przyczyna czasem tkwi także w zbyt oficjalnym tonie, z którego wieje chłód. W takich warunkach trudno otworzyć komuś serce.

CZYM BYWA WYWIADÓWKA?

Przyjęło się ogólnie przekonanie, że wywiadówka, to — oficjalne podanie do wiadomości rodziców not, przede wszystkim ujemnych, a u osób bardziej ambitnych na punkcie pierwszeństwa w klasie, dyskusja na temat stopniowania not dodatnich. Dużo jest dzisiaj takich rodziców, którzy sądzą, że bez względu na zdolności dziecka i jego wysiłek w pracy trzeba się koniecznie o dobre noty upomnieć, bo chcąc np. pójść na medycynę, trzeba się wykazać bardzo dobrymi notami. Inaczej nie przyjmą.

Tak pojęta wywiadówka chybia celu.

Można by ją zupełnie znieść, gdyby zapanował zwyczaj bezpośredniego komunikowania uczniowi (cy) noty (jeżeli ktoś jeszcze klasyfikuje z materiału jakiegoś okresu). Przecież z uczniem czy uczenicą można też szczerze porozmawiać, a bezpośrednia rozmowa na temat sprawiedliwej noty, prowadzona z miłością, miałaby stokroć donioślejsze znaczenie wychowawcze, aniżeli za pośrednictwem rodziców, którzy, mimo całego swego uczucia rodzicielskiego, nie są niekiedy w stanie zrozumieć własnego dziecka. Tak postępującemu nauczycielowi czy profesorowi należałoby okazać najgłębszą cześć, bo to by był naprawdę profesor-wychowawca. Powtarzam — warunek — jeżeliby łączył sprawiedliwość z miłością i nie podejrzewał stale swych uczniów (nic), że chcą kpinami przejść przez życie, lecz przeciwnie, widział dziecko pokonujące setki trudności, aby swój umysł rozwinąć, wzbogacić, aby się wychować — i wreszcie, aby profesor umiał ocenić nawet te wysiłki, które nie dały żadnego rezultatu. Uczeń to odczuje nawet przy niedostatecznej nocie. — Czytałem gdzieś takie zdanie: „Kto chce uszlachetnić bliźniego, musi odznaczać się bezgraniczną miłością, delikatnością, poświęceniem, mieć dużo cierpliwości, wytrwałości i wyrozumiałości".

JEDNOSTRONNOŚĆ ZAWODOWA A WYWIADÓWKI.

Czy więc znieść wywiadówki? Broń Boże! Wywiadówka, to — jedna z licznych i celowych form współpracy domu ze szkołą w dziele wychowania, ale oparta na wzajemnym zaufaniu i gruntownej znajomości ucznia (nicy) oraz warunków środowiskowych.

Współpraca szkoły z domem, oraz wysiłek ucznia (nicy) w samowychowaniu to ważne czynniki w służbie rozwoju osobowości.

W teorii ta współpraca pięknie wygląda. W praktyce jednak, przy pierwszym niemal zetknięciu się domu i szkoły następuje katastrofa, spowodowana... specjalizacją.

Rzecz prosta. Ojciec czy matka, specjaliści w jakimś fachu np. kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy, urzędnicy, dzięki swym zawodowym zajęciom, pochłaniającym ich czas, psychiką dziecka niewiele lub nic się nie interesują, wpływów środowiska często nie doceniają, w wychowaniu swych dzieci opierają się więcej na intuicji, tradycji, zwyczajach, opinii i na nakazach „ducha czasu", aniżeli na pewnym, o światopogląd chrześcijański opartym, przygotowaniu teoretycznym, stykają się podczas wywiadówki z przedstawicielem szkoły wybitnym specjalistą, który — jakże często — jedynie poprzez swój przedmiot patrzy na ucznia (cę).

Więc o czym mówić? Krótko i węzłowato podaje się notę, która jak perła ukryta na dnie notesu, czekała od kilku tygodni na dzień wywiadówki.

Dr Al. Carrel (laureat Nobla) w dziele p. t. „Człowiek istota nieznana" w ten sposób pisze o roli specjalizacji. „Jon Dewey", który jest filozofem, przedsięwziął próbę wychowania dzieci. Lecz metody jego dotyczyły tylko schematu dziecka, który mu wskazała jego jednostronność zawodowa. Jakże takie wychowanie może odpowiadać dziecku konkretnemu? Specjalność krańcowa lekarzy jest jeszcze szkodliwsza. Chora istota ludzka uległa podziałowi na małe odcinki. Każdy odcinek ma swego specjalistę, a ponieważ taki specjalista od początku swej kariery poświęca się minimalnej części ciała, przeto pozostaje ignorantem co do reszty w takim stopniu, że nie jest w możności znać dobrze części badanej. Zjawisko podobne zachodzi u wychowawców, kapłanów, ekonomistów i socjologów, którzy zaniedbali wniknięcia w znajomość ogólną człowieka zanim się ograniczyli do swego zakresu specjalnego".

Czy zatem usunąć specjalizację? Nie. Specjalizacja to rzecz bardzo ważna, ale obok specjalizacji należy znać człowieka, zaczynając od siebie i swego środowiska, aby współpraca mogła przybrać pewne konkretne formy.

WARUNKI UMIEJĘTNEGO STAWIANIA DIAGNOZY.

Gdy przyjdziemy do lekarza, musimy mniej więcej znać tło, na jakim prawdopodobnie mogła się rozwinąć choroba, opowiedzieć to lekarzowi, do którego mamy zaufanie, a ów lekarz na podstawie zewnętrznych czy wewnętrznych objawów i danych przez nas postawi diagnozę około której skoncentrują się wszystkie nasze myśli i wysiłki, aby chorobę i przyczynę choroby usunąć.

Ileż to rodziców wie o tym, na jakim tle rozwijają się pewne ujemne właściwości charakteru dziecka, które bardzo często ujawniają się na terenie szkoły? Ileż to rodziców wie o tym, że charakter dziecka jest najczęściej wypadkową charakterów i światopoglądu środowiska, w którym żyje i, jeżeli dziecko nie posiada dość siły moralnej, aby wybrać między dobrym a złym, to mimo „kształcenia się" poglądy jego na pracę, moralność, etykę itp. niewiele odbiegną od ujemnych często poglądów środowiska.

Na wywiadówce, gdy ojciec lub matka dowiadują się, że dziecko jest w szkole — na lekcji — apatyczne, zamyślone i lekcji nie pojmuje, dziwią się. Jakże to? — takie zdolne, takie inteligentne, bystre dziecko? O tak! Zdolne, bystre — gdyby nie to, że odczuwa rozdźwięk jaki zapanował między rodzicami. Mama gdzie indziej i ojciec gdzie indziej. Mama narzeka na swój los przed dzieckiem, gdy ją w jej mieszkaniu odwiedza, a ojciec czyni to samo, gdy dziecko wróci do ojca.

Są dzieci mniej wrażliwe na takie sprawy — są bardziej „postępowe", „radykalniej" patrzą na świat, są swobodne i twierdzą, że moralność to głupstwo. Stąd też i niepowodzenia w nauce i zbytnie uleganie „prądom", a tym samym szerzenie demoralizacji.

Ale nie tylko ujemne stosunki rodzinne i środowiskowe wpływają na zastój w rozwoju psychicznym. — Przyczynia się też do tego obfitość pożywienia lub przesada w sportach, brak umiejętnej organizacji w pracy domowej i wysiłku, tracenia czasu na głupstwa, co później powoduje pośpiech i niedokładność w pracy obowiązkowej. Niepotrzebnie stałe bywanie w kinach — bez względu na treść programów, co demoralizuje i przyzwyczaja do szybkiego przechodzenia od wrażenia do wrażenia i traktowania wszystkiego po „łebkach".

WARUNKI KONKRETNEJ WSPÓŁPRACY DOMU ZE SZKOŁĄ.

A więc, cóż zrobić, aby współpraca domu ze szkołą przybrała pewne konkretne formy?

Otóż szkoła, przy całej swojej ciężkiej pracy (ciężkiej, bo wychować człowieka inteligentnego, szlachetnego o naprawdę wielkich wartościach duchowych, to zadanie cięższe od pracy w kamieniołomach, przy karczowaniu lasów lub w walce z burzą na morzu) niechaj swoim postępowaniem stara się zdobyć zaufanie rodziców, niechaj daje jak najwięcej dowodów, że znajomość ucznia (cy) nie jest jej obcą i że jej słowa, poza zakomunikowaniem not, — to nie bańki mydlane, puszczane na wiatr, ale słowa ważkie. Rodzice, niechaj wglądną szczerze w warunki domowe, środowiska i tryb życia dziecka i niechaj się starają ujemne wpływy usunąć lub zneutralizować, a gdy będzie potrzeba, niech z zaufaniem podczas wywiadówek zwrócą się o pomoc szkoły. Gdy rodzice będą wiedzieli, co robią ich dzieci, gdzie i z kim przebywają, co widzą w kinach i co czytają, przy równoczesnie głębokim zaufaniu do szkoły, wówczas współpraca domu ze szkołą postąpi znacznie naprzód, a wywiadówki nie będą zmorą lecz pożądaną współpracą.

Humor

MODA.

Dnia któregoś w Paryżu jadąc autobusem,
Zgorszon dziwactwem mody, rzekłem do sąsiada:
„Patrz Pan na tę dziewczynę, w tym ubraniu kusym!
Jak tak można, gdzie wstyd jest, gdzie moralność!" biadam.
„To córka moja!" — odpowiedź pada oburzona.
Więc ja wnet w przeprosiny. Nie poszło mi gładko!
„Pan jest w błędzie" — odrzekła mi istota ona,
Którą za ojca wziąłem, „bo jam jest jej... matką!"

„Pokój i Dobro".

Wiadomości sportowe

Wisła — Ł. K. S.

Niedzielny mecz ligowy w Krakowie rozegra **Wisła z Ł. K. S.**, którego drużyna przełamała passę niepowodzeń w ostatnich meczach, odnosząc zwycięstwo nad Warszawianką 3:0, Pogonią 3:0. Początek zawodów o godz. 11.30 przed południem na boisku Wisły. Bilety po cenach zniżonych są już do nabycia w przedsprzedaży.

CZY FABLOK ODDA PROWADZENIE OLSZY?

(t) Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo Ligi krak. przynoszą jedno spotkanie większego kalibru. Jest nim mecz Olsza—Fablok, który odbędzie się w Krakowie. Pierwsza drużyna w tabeli spotka się z depczącą jej od początku rozgrywek po piętach Olszą. Odpowiedź na dręczące pytanie: kto w tym spotkaniu zwycięży, byłaby jasna do ub. niedzieli, do porażki Fabloku z Cracovią i sensacyjnego zwycięstwa Olszy nad Garbarnią. Do tych meczów bowiem Fablok wykazywał jak najlepszą formę, a Olsza po początkowym wzlocie przedstawiała się dużo słabiej. Aż tu te mecze przekreśliły wszelkie rachuby. Ten kto był w ub. niedzielę na boisku Cracovii i widział obie drużyny, zdecydowanie postawi w spotkaniu tych drużyn na Olszę. Zwycięstwo jej przyniesie jej jednocześnie i prowadzenie w tabeli, co byłoby dla niej wielkim sukcesem.

W drugim krakowskim meczu **Grzegórzecki napotyka na silną Krowodrzę.** Ostatni mecz z Garbarnią przyniósł lekką poprawę w drużynie Grzegórzeckiego, ale czy to wystarczy nawet do urwania jednego punktu doskonałej drużynie Krowodrzy, wątpimy.

I Tarnów będzie miał obecnie swoje „derby“ po wejściu do Ligi krak. Mościc. Właśnie w niedzielę odbędzie się tam spotkanie rywalizujących drużyn o pierwszeństwo na terenie Tarnowa, **Tarnovii z Mościcami.** Mościce właśnie mają więcej szans na zwycięstwo, jednak lokalna atmosfera walki może przynieść różne niespodzianki.

W Chełmku **ZS Chełmek spotyka się z żydowską Makkabią.** Mimo osłabienia drużyny ZS powinna jednak ona rozprawić się na swoim gruncie z dużo słabiej grającą niż w ub. roku Makkabią.

O puchar KZOPN odbędzie się tylko jedno spotkanie **Garbarnia I b — Cracovia I b**, w którym faworytem są biało-czerwoni.

——o——

Na zawodach pływackich w Dueseldorfie zawodniczka duńska R. Hveger ustanowiła nowy rekord świata na 220 jardów stylem dowolnym, uzyskując wynik 2:25,9 minut. Zawodniczka posiada dotychczas prawie wszystkie — bo 14 rekordów światowych na dystansach do 1 mili.

Międzynarodowa liga hokeja lodowego potwierdziła oficjalnie, że szwajcarski związek hokeja będzie organizatorem zarówno mistrzostw świata **w roku 1939, jak i w roku olimpijskim 1940.**

Radio

AKCJA RADIOFONIZACYJNA WŚRÓD STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI. Praca nad podniesieniem poziomu kulturalnego i oświatowego, nad pogłębieniem uświadomienia obywatelskiego najszerszych warstw społeczeństwa jest jednym z naczelnych zadań każdej organizacji społecznej. W pracy tej wielkim sojusznikiem jest radio, które zasięgiem swego oddziaływania ogarnia wszystkie warstwy ludności. Obecnie jesteśmy świadkami, jak wielka akcja radiofonizacji kraju rozszerza się niemal z dnia na dzień, zataczając coraz dalsze kręgi. Wielkie hasło całkowitej radiofonizacji kraju powinno być jak najrychlej wprowadzone w czyn. Wielką pracę na tym polu prowadzi Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi, który wciągnął do akcji radiofonizacyjnej 21 organizacyj z terenu okręgu łódzkiego.

29 PAŹDZIERNIKA DOWIEDZĄ SIĘ RADIOSŁUCHACZE KTO ZDOBYŁ NAGRODY LETNIEJ AKCJI PREMIOWEJ. Dnia 29 października o godz. 21.25 nadane zostanie przez radio specjalna audycja, w czasie której podane zostaną nazwiska laureatów Letniej Akcji Premiowej Polskiego Radia. A zatem 29. X. dowiedzą się wszyscy kto z uczestników Letniej Akcji otrzymał auta, motocykle i pozostałe cenne nagrody.

MERCEDES CAPSIR ŚPIEWA W RADIO. W sobotę, **dnia 29. X. o godz. 21.00** czeka radiosłuchaczy **nielada sensacja artystyczna:** przed mikrofonem P. Radia wystąpi **hiszpańska śpiewaczka o sławie światowej Mercedes Capsir.** Słynna śpiewaczka od najmłodszych lat predestynowana była na scenę. Jej rodzice, gwiazdy opery barcelońskiej już w 15 roku życia znakomitej śpiewaczki przygotowali ją do występów. Od tego czasu datuje się jej **świetna kariera artystyczna.** Mercedes Capsir **zdobyła wszystkie wielkie sceny świata;** toteż koncert radiowy dla słuchaczy polskich będzie **niezwykłą atrakcją.**

Prace nad preliminarzem budżetowym na ukończeniu

Równowaga budżetowa kardynalnym warunkiem

Jak informują, prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1939/40 są już na ukończeniu. Prace, w związku z przyłączeniem Zaolzia do Polski musiały być rozszerzone. Wprawdzie Zaolzie zostało przyłączone do województwa śląskiego, zatem budżet Zaolzia zostanie włączony do budżetu skarbu śląskiego, niemniej jednak wzrosną agendy państwa. Niezależnie suma globalna budżetu państwa ma ulec dość znacznemu zwiększeniu, a to przede wszystkim z uwagi na pomyślny rozwój koniunktury. Jak nas dalej informują, prace budżetowe prowadzone są pod hasłem ścisłego zrównoważenia budżetu i nie ma mowy, aby suma wydatków przekroczyła wpływy budżetowe.

Dwie instytucje rejestrowe przy zastawie na maszynach?

Projekt ustawy o rejestrowym prawie zastawu na maszynach, silnikach itp., wywołał duże zainteresowanie w kołach handlowych, które zdecydowanie wypowiadają się za wprowadzeniem ustawy ze względu na spodziewane **korzyści dla życia gospodarczego kraju.**

Nie kwestionując też celowości ustawy, z pewnymi zastrzeżeniami co do poszczególnych jej koncepcji wystąpił ostatnio Związek Kupców w swej specjalnej opinii. Związek przytacza art. 6 projektu ustawy, przewidujący, iż **rejestr prowadzić mają wojewódzkie władze przemysłowe.** Byłoby to — zdaniem opinii — nie wskazane ze względu na równoległość dwu instytucji rejestrowych (drugi rejestr — przy sądzie okręgowym). Zachodziłaby zatem przy udzielaniu kredytów konieczność badania obu rejestrów. Połączenie natomiast rejestru sądowego z zastawowym dałoby pewność, iż po zaznajomieniu się z rejestrem odnośnego przedsiębiorstwa, **znana będzie całość stosunków formalno-prawnych o znaczeniu gospodarczym.** Dla przedsiębiorstw nie obowiązanych do wpisania się do rejestru handlowego proponuje Związek Kupców utworzyć przy sądzie okręgowym specjalny rejestr zastawowy. Wskazują ponad to na niebezpieczeństwo wykorzystywania rejestru zastawowego przez dłużników w kierunku uchylania się od płacenia ich zobowiązań wierzycielom, a to przez formalne utrzymywanie zastawu i zmniejszanie tą drogą zabezpieczenia. Związek proponuje, by określić maksymalny termin figurowania rejestru zastawowego np. na 1—2 lata od momentu ekspirowania umowy zastawu, po czym zastaw nie zrealizowany ulegałby automatycznemu skreśleniu.

W zakończeniu Związek Kupców uważa za zbędne postanowienia karne projektu ustawy, jako stanowiące nawet pewne złagodzenie w stosunku do kodeksu karnego, wobec czego proponuje normalne stosowanie art. 276 K. K.

——oOo——

Sensacyjny zwrot w rokowaniach anglo-amerykańskich

Przedstawiciele Niemiec biorą udział w rozmowach

„Times“ podaje, iż w obecnej fazie końcowych rozmów w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi, w rokowaniach biorą również **udział przedstawiciele Niemiec.** III Rzesza proponuje zakupienie produktów rolnych ze St. Zj., których import do Anglii napotykałby na trudności, spowodowane związaniem przepisami traktatu ottawskiego.

W zamian Niemcy pragnęliby eksportować do Anglii produkty chemiczne i aparaty elektryczne, za które z kolei Anglia zapłacałaby U. S. A. wyrobami tekstylnymi.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 7.15 Pieśń „Już od rana rozśpiewana“; 7.20 Koncert orkiestry; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Muzyka z płyt; 9.35 Transmisja z odsłonięcia pomn. Ks. Augustyna Kordeckiego; 11.00 Przemówienie wicepremiera; 12.15 Transmisja ze Szczytnik; 13.30 Muzyka obiadowa; 14.15 Przemówienie min. gen. Kasprzyckiego; 14.40 Audycja dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Koncert rozrywkowy; 17.50 „Gałązka Rozmarynu“ — teatr wyobraźni; 19.30 Przemówienie szefa OZN.; 20.15 Audycje informacyjne; 21.20 Koncert rozrywkowy; 22.00 „Wujaszek szuka płaszcza“ — „Wesoła Syrena“; 22.40 Muzyka lekka; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków, godz.: 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Muzyka ludowa; 9.05 „Rozmowy z rolnikami“; 14.40 „Dobra książka“; 14.50 Muzyka ludowa z płyt; 15.15 Gawęda regionalna; 19.30 Koncert popularny; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów, godz.: 8.45 „Poranek rolnika“; 12.15 Poranek symfoniczny; 13.15 Pogadanka; 14.40 „Trochę pieśni, trochę słowa; 15.00 „Lwowska warta“ — audycja słowno muzyczna; 15.25 „Złota księga gmin“; 19.30 Program na jutro; 19.35 Fragmenty z przemianowania boiska sportowego „Pogoni“; 20.10 Wiadomości sportowe lokalne; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice, godz.: 6.15 „Surmy śląskie“; 6.25 Program na dziś; 6.30 Koncert orkiestry; 7.10 Pogadanka; 8.45 „Kopcowanie okopowych“ — pogadanka; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 Pogadanka rolnicza; 14.40 „Co słychać na Śląsku“; 14.50 Audycja słowno-muzyczna; 19.30 „W niedziela przy żeleźnioku“; 20.10 Wiadomości sportowe; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 18.15 **Radio Paris.** Koncert symfoniczny; 19.30 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny; 20.10 **Berlin.** „Clivia“ — operetka; 20.10 **Frankfurt.** „Carmen“ — opera; 20.10 **Hamburg.** Koncert symfoniczny; 20.10 **Kolonia.** „Madame Butterfly“ — opera; 21.00 **Rzym.** „Trzy gracje“ — operetka; 21.30 **Lille.** „Podróż do Chin“ — operetka; 22.30 **Sztokholm.** Koncert kwartetu Pro Nova.

———:oOo:———

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 29 PAŹDZIERNIKA. Św. Jana, Biskupa. Wschód słońca o godz. 6.25, zachód o godz. 16.14. Długość dnia 9 godzin 49 minut.

—:oOo:—

Kronika krakowska

DEKORACJA ODZNACZONYCH KRZYŻEM ZASŁUGI. W piątek w południe odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim dekoracja całego szeregu obywateli krakowskich krzyżem zasługi. M. in. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowana została p. Maria Latkowska, żona prof. U. J. za działalność na polu walki z gruźlicą oraz wiceprez. dr Klimecki.

NOWY KOMENDANT LEGII AKADEMICKIEJ NA U. J. Dotychczasowy komendant Legii Akademickiej na U. J. mjr. dr Szydłowski odwołany został do Centralnej Komendy Legii w Warszawie. Stanowisko jego w Krakowie objął mjr. Władysław Święcicki.

KRAKÓW A „DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI". Na posiedzeniu Komitetu Obchodu „Dnia Oszczędności", które odbyło się we czwartek wieczorem w sali portretowej na Ratuszu, ustalono program obchodu i wybrano komitet wykonawczy, do którego weszli dyrektorowie krakowskich instytucyj finansowych: pp. Dorawski, Kochański, Szczudło, Rokosz, Grado i Müller.

SPĘD I CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE, PRZY UL. ZABŁOCIE W DNIU 25 B. M.: Ogółem spędzono 222 koni i płacono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie od 400 do 600 zł, lekkie od 120 do 250 zł, rzeźne od 20 do 50 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 20. Tranzakcje ożywione. Tendencja zniżkowa.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 28 BM.: Mleko niezbierane litr gr 18—20, śmietanka gr 50—60, ser zwycz. kg gr 70—80, masło wybor. kg zł 3.20, masło stoł. zł 3.00, masło kuchenne zł 2.80, jaja kilo zł 1.60—1.80, śmietana litr zł 1—1.20, buraki ćwikł. kg gr 8—10, cebula gr 15—20, marchew gr 10—12, pietruszka gr 15—20, seler gr 18—20, ziemniaki gr 8—10, gruszki komp. kg gr 85—1.00, gruszki stoł. zł 1.20—1.60, jabłka komp. gr 70—90, jabłka stoł. zł 1—1.30, bruszwice litr gr 70—75, gęś żywa sztuka zł 4—6, gęś bita zł 3—5, indyk i indyczka zł 4—8, kaczka żywa zł 2—3.50, kura bita zł 2—3, kura żywa zł 2.50—4, kurczęta para 2.50—4.50, zając w skórce sztuka 2—2.40, zając bez skórki zł 1.80—2.20, karp żywy mały kg zł 1.60, duży zł 1.80, brzana, leszcz zł 3, szczupak 2.50—2.80, wiślane drobne i średnie gr 80—1.00.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ PRZY UL. WARSZAWSKIEJ. Niewykryci sprawcy dostali się po wybiciu szyby w oknie Wojciecha Lupy, przy ul. Warszawskiej 1, i skradli garderobę i inne przedmioty, wartości około 600 zł.

ARESZTOWANIA. Andrzej Bieniek, robotnik, zamieszkały w Cholerzynie, zatrzymany został na gorącym uczynku kradzieży roweru, wartości 50 zł, będącego własnością Stefana Stanka. — Wincenty Ryszka został zatrzymany za kradzież pugilaresu z kwotą 18 zł, w czasie libacji w szynku na szkodę Józefa Wiśnickiego. — Elkan Weisberg, lat 20, zam. przy ul. Wawrzyńca L. 20, został zatrzymany za kradzież balu pończoch, wartości 858 zł z podwórca domu pry ul. Krakowskiej L. 6.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Czesław Müller l. 48, nadleśniczy; śp. Wincenty Paprocki l. 73, obywatel miasta Krakowa; śp. z Dygów Julia Pawlikowa l. 51, obywatelka miasta Krakowa.

Komunikaty

ODCZYT O OSWOBODZENIU KRAKOWA. W sobotę 29 b. m. o godz. 18 w domu im. Hussarzewskich, ul. Straszewskiego 27 I. p. (Pol. Tow. Hist.) wygłosi odczyt p. Zygmunt Lasocki p. t. „Przewrót październikowy 1918 r. w Krakowie i Polska Komisja Likwidacyjna". Goście mile widziani.

WYSTĘP 11-LETNIEGO PIANISTY. W niedzielę 30 b. m. w „Grand-Hotelu" o godz. 17 wystąpi fenomenalny wirtuoz-pianista 11-letni Czesio Malmurowicz, z koncertem fortepianowym. Dochód z koncertu jest przeznaczony na najbiedniejsze dzieci przedmieść Krakowa.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW OSWOBODZENIA KRAKOWA, odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 12 w sali portretowej magistratu.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 29. X. „Ormianin z Bejruthu".

Niedziela, 30. X. po poł. „Gdzie diabeł nie może..."; wiecz. „Korsarz".

Poniedziałek, 31. X. „Gdzie diabeł nie może..."

REPERTUAR KIN:

ADRIA: Profesor Wilczur (W rol. gł. K. Junosza-Stępowski, Zacharewicz, Barszczewska, Ćwiklińska i inni).

APOLLO: „Granica".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od dnia 29 października 1938 r. „Ordynat Michorowski". E. Barszczewska, Fr. Brodniewicz, K. Junosza Stępowski. Nadprogram: Mecz bokserski Louis—Schmeling.

L. O. P. P.: „Pani Walewska" z Gretą Garbo i Charlesem Boyerem.

MUZEUM: „Ucieczka Tarzana".

PROMIEŃ: „Robin Hood", w/g pow. W. Scotta.

STELLA: „Ludzie Wisły" (St. Wysocka, Ina Benita).

SZTUKA: „Ten, którego ukochałam" (Sylwia Sydney).

UCIECHA: „Gehenna".

WANDA: „Ludzie za mgłą" (Quai des Brumes). W rolach głównych: Michele Morgan, Jean Gabin.

ŚWIT: „Królewna Śnieżka". Realizacji Walta Disney'a.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę A. Grzymały-Siedleckiego **„Ormianin z Bejruthu"** w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. W roli tytułowej występuje K. Fabisiak, w innych: M. Arczyńska, H. Brochocka, W. Niedziałkowska, J. Wernicz, J. Bobrowski, W. Kolwas, Z. Mrożewski K. Opaliński, A. Possart, R. Wroński i in. — Jutro w niedzielę po południu **„Gdzie diabeł nie może"** świetna komedia R. Niewiarowicza, która dana będzie także w poniedziałek wieczorem. — Jutro wieczorem sztuka M. Acharda **„Korsarz"** w tłumaczeniu Zofii Jachimeckiej, w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie.

Z TEATRU ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ. W niedzielę, 30 b. m. Teatr Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej ul. Skarbowa 2, wystawi nieodwołalnie po raz ostatni obraz sceniczny z życia św. Andrzeja Boboli p. t.: „Apostoł piński". Początek o godzinie 19. — We wtorek 1 listopada br. dramat ludowy p. t. „Młynarz i jego córka". Początek o godzinie 19.

HANKA ORDONÓWNA. niezrównana pieśniarka, budząca podziw wszechstronnością interpretacji wykonywanych piosenek, wystąpi z jedynym wieczorem piosenek w niedzielę 30 bm. w Starym Teatrze.

—∞—

Uroczystości Święta Chrystusa Króla w Krakowie

Piękne święto liturgiczne **Chrystusa Króla,** zaprowadzone encykliką Piusa XI **„Quas Primas"** z 1925 r., obchodzone jest rokrocznie w podniosłym nastroju przez cały Kościół katolicki, organizacje katolickie i ogół wiernych. Zwłaszcza w Krakowie uroczystości tego święta wywołują żywy oddźwięk. Na tegoroczne uroczystości ku czci Chrystusa Króla złożą się w Krakowie: **Msza św., celebrowana o godz. 8** w kościele św. Piotra i Pawła przez Ks. **Metropolitę.** W czasie Mszy św. sam Arcypasterz będzie udzielał Komunii św. wielotysięcznym rzeszom. Kazanie wygłosi Ks. dr **Piotr Bober.** Dalszym ciągiem uroczystości to **Akademia ku czci Chrystusa Króla** o godz. 12 w Złotej Sali Domu Katolickiego. Akademię tę zaszczycą swą obecnością wysocy dostojnicy Kościoła, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz przeliczne rzesze katolików naszego Wielkiego Krakowa. Wszystkie organizacje katolickie przyślą swe poczty sztandarowe na tę wspaniałą manifestację życia katolickiego w naszym mieście.

* * *

Akcja Katolicka parafii św. Anny urządza z okazji święta Chrystusa Króla w niedzielę 30 b. m. o godz. 17 akademię w sali Katolickiego Domu Akademickiego przy placu Jabłonowskich 1. Przemówienie wygłosi prof. Ludwik Skoczylas. Śpiewy i deklamacje wykonają druhny K. S. M. Ż. oddział św. Anny.

—oOo—

Prezydent miasta w setną rocznicę urodzin Matejki

Prezydent miasta dr Mieczysław Kaplicki wydał następującą odezwę do mieszkańców Krakowa:

„Pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza w sobotę 29 i niedzielę 30 października 1938 r. uczci Kraków uroczystym obchodem setną rocznicę urodzin Jana Matejki, jednego z najznakomitszych swych synów, najbardziej zasłużonego obywatela, genialnego artysty - malarza, twórcy „Grunwaldu", „Odsieczy Wiednia", „Racławic" i tylu wiekopomnych dzieł, przywodzących na pamięć świetność i potęgę Polski królewskiej. Pośród znamienitych twórców, co miłością do Polski płonęli, imię Matejki zapisały na najpiękniejszej swej karcie dzieje kultury i sztuki polskiej. To też pamięci jego należy się cześć nie tylko od Krakowa, gdzie mistrz urodził się i tworzył „dając w życiu swym dowody gorącego przywiązania i uwielbienia dla rodzinnego miasta, lecz od całej Rzeczypospolitej. Poza obchodem, w którym złożymy hołd wielkiemu artyście i patriocie, pragnęlibyśmy odnowić jego świetną polichromię w świątyni Mariackiej, wznieść mu pomnik w murach naszego miasta, wydać monumentalne dzieło o jego malarskiej twórczości. Jesteśmy przekonani, że ofiarność Krakowa i całej Polski dopomoże nam w urzeczywistnieniu tych zamiarów. Naród, który czci wielkich synów Ojczyzny, oddaje przez to cześć Ojczyźnie samej".

Szajka złodziejska przed sądem

W magazynie firanek i obić meblowych Michała Weitza przy ul. Floriańskiej 23, przez kilka lat systematycznie dokonywano kradzieży. Ginęły firanki, gobeliny, dywany, portiery itp. W roku 1937 ujawniono, że kradzieży tych dopuszczała się posługaczka tego sklepu, Maria Grelowa, przy pomocy swego syna Edwarda. Grelowa miała klucz od magazynu i prawie co noc wybierała się z synem do sklepu, wynosząc towary małymi partiami. Początkowo aresztowano również jako podejrzanego o współudział w kradzieży b. subiekta sklepu Józefa Moskala. Jak się okazało, skradzione towary złodzieje sprzedali Julianowi i Ignacemu Krężlom. Podejrzewano również niejakiego Godulę o nabywanie kradzionych towarów.

Sąd Okręgowy skazał Edwarda Grelę na 3 lata więzienia, **matkę jego na 1 i pół roku,** resztę zaś oskarżonych na więzienie od 4 do 10 miesięcy. Skazani wnieśli odwołanie, które było we czwartek przedmiotem rozprawy przed Sądem Apelacyjnym. Wyrok ogłoszony został w piątek rano. Greli **zmniejszono karę do 1 i pół roku więzienia, a matce jego do 6 miesięcy. Paserom Krężlom zawieszono wykonanie kary, zaś Godulę i Moskala całkowicie uniewinniono.**

—O—

Odznaczenie szpitala św. Łazarza na wystawie szpitalnictwa

Komitet Pierwszej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa — Warszawa 1938 r. — **nadał na podstawie opinii komisji sędziowskiej dyplomy: 1) państwowemu szpitalowi św. Łazarza w Krakowie „najwyższe odznaczenie dyplom honorowy", 2) działowi gazolecznictwa prof. dra Oszackiego w szpitalu św. Łazarza „medal złoty" oraz 3) dyrektorowi drowi Józefowi Topolnickiemu „medal złoty".**

Ilość bezrobotnych w Krakowie wzrasta

Według danych statystycznych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Krakowie w okresie od 3 do 15 października wypłacono zasiłki **ustawowe z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia 2.059 bezrobotnym.**

W okresie tym zarejestrowano **699 nowo-zgłoszonych,** zdjęto zaś z ewidencji pobierających zasiłki 537 bezrobotnych, skierowanych do pracy zarobkowej, względnie takich, którzy przysługujące im świadczenia całkowicie wyczerpali.

Ruch wydawniczy

R. Dmowski: „Pisma, tom III, „Dziesięć lat walki“, Częstochowa, 1938.

Pomieszczone w t. III „Pism“ materiały są artykułami R. Dmowskiego z okresu 1895—1905, pomieszczanymi w „Przeglądzie Wszechpolskim“. Dotyczy więc niezmiernie ważnych wydarzeń.

Dmowski pisze o nich z niezwykłą szczerością i z młodzieńczym impetem. Zadziwia mocą swego umysłu w ujmowaniu zjawisk i tajonych dążności życia, tak wówczas rozbitego. A były to czasy, kiedy Dmowski nie tylko wiedzę książkową miał dużą, ale i wcale dobrą znajomość świata. Było to już po podróży jego do Paryża (1894) i po dłuższych studiach w Londynie (1898—1900), po podróży do Brazylii. W książce uwidocznia się jasno silny wpływ zdobytych za granicą nauk i wzorów. Bez tego tomu „Dziesięciu lat walki“, Dmowski, jako osobistość i jako epoka, nie może być należycie zrozumiany i oceniony.

PRZYRODA I TECHNIKA“. Numer październikowy zawiera następujące dłuższe artykuły: **Sokołowskiego M. i Zajączkowskiego M.:** „Lasy urwiskowe“, **Lindemana W.** „Białowieża“, **Opieńskiej-Blauth J.** „Co powinniśmy wiedzieć o organopreparatach“, **Siemaszkiewicz J.** „Dzikie“ warzelnictwo soli na Podkarpaciu. Poza tym liczne notatki dotyczące postępów i zdobyczy wiedzy, „Rzeczy ciekawe“, sprawozdania z ruchu naukowego i organizacyjnego. Administracja: Lwów, Czarnieckiego 12.

Humor

SŁAWA KIPLINGA.

Wielki pisarz angielski Rudyard Kipling, padł swego czasu ofiarą oszustwa. Sprawa była dość głośna i może nawet niejeden z czytelników ją pamięta. Oto ów oszust posłał redakcji „Observer“ aktualny wiersz pod nazwiskiem Kiplinga.

Następnego dnia wiersz ukazał się w tym piśmie, podpisany pełnym imieniem i nazwiskiem pisarza.

Kipling oczywiście przeczytał to i niezbyt się wzruszył. Jego adwokat nadesłał odpowiednie sprostowanie.

Redakcja „Observer“ wysłała natychmiast swego kierownika literackiego do Kiplinga z przeprosinami.

— Ach mniejsza o to — powiedział Kipling — najgorsze tylko to, że ten wiersz jest taki potworny...

— My byliśmy tego samego zdania — odparł kierownik literacki — ale wydrukowaliśmy go, gdyż byliśmy przekonani, że to pański...

JWP. WYBORCZYNIOM I WYBORCOM

do Senatu, którzy, zawierzywszy naszemu wezwaniu, firmowanemu jednym tylko nazwiskiem,

przybyli na zebrania wyborcze, stawiali kandydatury, kandydowali i głosowali,

składamy niniejszym ogłoszeniem

najserdeczniejsze B ó g z a p ł a ć!

„Niezależni Polacy - Katolicy, wyborcy do Senatu“.
Kraków, Sienna l. 5, m. 10.

Rozmaitości

WZNOWIENIE POLSKIEGO PISMA „DZIENNIKARZ“.

Syndykat Dziennikarzy Polskich w Stanach Zjednoczonych mógł się pochlubić wydawaniem jedynego polskiego czasopisma zawodowo-dziennikarskiego. Pismo to pod tytułem „Dziennikarz“ spełniało swą rolę, przyczyniając się do rozwoju życia organizacyjnego dziennikarzy polskich w Stanach Zjednoczonych. Niestety, na skutek pewnych trudności wydawnictwo zostało zawieszone, z wielką niewątpliwie stratą dla dziennikarstwa polskiego za Oceanem. Jak obecnie donosi prasa polska w Ameryce wydawanie *„Dziennikarza“* ma być podjęte na nowo. Z inicjatywą tą wystąpił redaktor Ernest Lilien, znany dziennikarz emigracyjny, który był jednym z założycieli tego wydawnictwa, zapoczątkowanego w roku 1934 wespół z red. A. Waldo.

——oOo——

DŻUNGLA W ŁAZIENCE.

Wystawność amerykańskich krezusów nie ogranicza się jedynie do wspaniałych urządzeń apartamentów mieszkalnych i sal balowych. Panuje ona wszechwładnie od progów kuchni poczynając, a kończąc na łazienkach. Słynna rodzina milionerów amerykańskich, Ralph Pulitzer, w Nowym Jorku, należąca do 90 najbogatszych rodzin amerykańskich, urządziła w obszernej hali przeznaczonej na łazienkę, prawdziwą dżunglę, w której nie brak nawet oswojonych małpek i innych egzotycznych zwierząt. Dla ostrożności zapewne srogie tygrysy wymalowano fosforycznymi farbami na ścianach tej „dżungli“.

Gdy p. Pulitzer senior, który kiedyś handlował w Indiach idzie do łaźni, towarzyszy mu zawsze oswojony aligator, którego jednak przezornie pilnuje zaufany sługa. Najefektowniej łaźnia wygląda wieczorem, gdy ze ścian błyszczą fosforycznym blaskiem oczy tygrysie a wśród bambusowych zarośli przez specjalnego ogrodnika pielęgnowanych odzywają się głosy egzotycznych ptaków i zwierząt, naśladowane mechacznie. Wtedy rodzina Pulitzerów oddaje się „silnym emocjom“ słuchając legend seniora o jego walecznych wyczynach w dżungli indyjskiej. W „dżungli“ tej znajduje się basen kąpielowy, wyłożony czarnym marmurem i bogato złocony.

Od czego zależy smak jaj

Smak jaj bez wątpienia zależy w znacznej mierze od sposobu żywienia kur. Polskie jaja za granicą są cenione ze względu na ich dobry smak, co importerzy zagraniczni objaśniają tym, iż kury w Polsce są tak chowane, że zjadają dużo paszy ziarnistej, a mało odpadków mięsnych. Jaja zaś, pochodzące np. z okolic nadmorskich lub rejonów, gdzie duże ma wzięcie spasanie odpadków rybnych, mączek rybnych itp., posiadają smak niezbyt przyjemny, na co narzekają odbiorcy. Zbyt intensywne żywienie koniną, mączkami mięsnymi, również wywiera niepożądany wpływ na smak jaj, natomiast stosowanie mięsnej karmy umiarkowanie, przy przeważającym żywieniu paszą zbożową, daje dobre wyniki. Wiadomo powszechnie, iż jaja znoszone przez kury w okresie żniw, kiedy drób chodzi po ścierniskach i żywi się przeważnie ziarnem, przechowują się lepiej i są smaczniejsze, niż zniesione w okresie wiosennym, kiedy kury zjadają stosunkowo więcej owadów oraz zieleniny niż ziarna. Dodatek do karmy paszy silnie aromatycznej, jak np. cebuli, czosnku itp., wpływa źle na smak jaj. Można również sposobem sztucznym wpłynąć na smak jaj, wprowadzając do karmy różne środki chemiczne, jak jod itp.

KAROL CONRAD 97

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Rozległ się suchy trzask spadającej iglicy — strzał nie padł. Mógł to być po prostu niewypał, albo z nabojami coś było nie w porządku. W każdym razie, w tej właśnie sytuacji taki wypadek był w najwyższym stopniu nieprzyjemny i nawet groźny.

Wojownicy ocknęli się ze zdziwienia, w jaki ich wprowadziło zupełnie nieprawdopodobne wydarzenie, że straszna broń odmówiła posłuszeństwa białemu człowiekowi. Znów zaczęli wrzeszczeć, potrząsając w powietrzu swoją prymitywną bronią.

Jednak ich zachowanie się było bardzo podejrzane i rzuciło się w oczy nawet Jane zaskoczonej tym, że jej karabin nie wypalił. Czarni wypadli na polanę z takim pośpiechem, jak gdyby ktoś im deptał po piętach; mając przed sobą tylko jedną białą dziewczynę, nie napadli na nią od razu, lecz oglądali się bojaźliwie.

Jane zarepetowała, złożyła się, pocisnęła na spust — znów niewypał.

Opuściła bezradnie broń, spojrzała na wojownika stojącego przed nią w odległości kilku kroków. Był to potężnie zbudowany Murzyn o pomarszczonej twarzy i o spiczastej dużej głowie uwieńczonej zupełnie siwą kędzierzawą czupryną; pod lśniącą czarną skórą rysowały się wyraźnie silne, dobrze rozwinięte mięśnie; na szerokiej nieosłoniętej piersi były wytatuowane jakieś kabalistyczne znaki. Wszystkie te szczegóły z niezwykłą wyrazistością wryły się w pamięć Jane.

Wojownik raz po raz mrugał powiekami, patrząc na dziewczynę ze szczerym zaniepokojeniem. Wreszcie uniósł nieco wyżej oszczep, przerzucił ciężar ciała na lewą nogę odstawioną nieco w tył, zaczął mierzyć z taką dokładnością, jak gdyby się obawiał, że spudłowanie narazi go na przykre docinki młodszych kolegów.

Jane doskonale zdawała sobie sprawę, że znalazła się w beznadziejnej sytuacji. Zaczęła odmawiać modlitwę i nagle usłyszała za sobą dwa strzały karabinowe.

Czarny zatrząsł się i upadł na wznak. Oszczep wyślizgnął się z jego dłoni. Reszta Murzynów, zawodząc przeraźliwie, rozbiegła się ze zdumiewającą szybkością na prawo i na lewo i znikła w zaroślach.

Z tej części puszczy, która znajdowała się naprzeciw Jane, rozległy się krzyki:

— Nie strzelać!... Tu swoi!...

Jane odwróciła się.

Za nią stał ojciec, ściskając w drżących dłoniach karabin, z którego lufy jeszcze się unosiła cienka smuga dymu.

* * *

Hunstanton wyszedł na polanę, gdy wojownicy już z niej znikli. Nie widział Jane, która jeszcze leżała na ziemi, natomiast w odległości mniej więcej dwudziestu metrów ujrzał na ciemnym tle dżungli wysoką okazałą postać starego Holendra.

— Nie strzelać! — zawołał jeszcze raz i w tych trzeźwych słowach zadźwięczało radosne zdumienie.

Alberto Spah też powtórzył jak echo:

— Nie strzelać!

Wyzdrowiał po ranie, która okazała się nie głęboka — widocznie strzała była wypuszczona z dość znacznej odległości.

Od tego czasu nie odstępował na krok Hunstantona. Kilka dni nosił rękę na temblaku, potem go odrzucił, oświadczając, że mu wystarczy w zupełności zwykły opatrunek. Do tej pory nie wiedział, dlaczego właściwie ocalał — dwie ewentualności były najbardziej prawdopodobne, albo wojownicy nie wszystkie strzały smarowali trucizną albo przez przeoczenie wzięli część niezatrutych strzał, używanych do polowania na zwierzęta jadalne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł. za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.